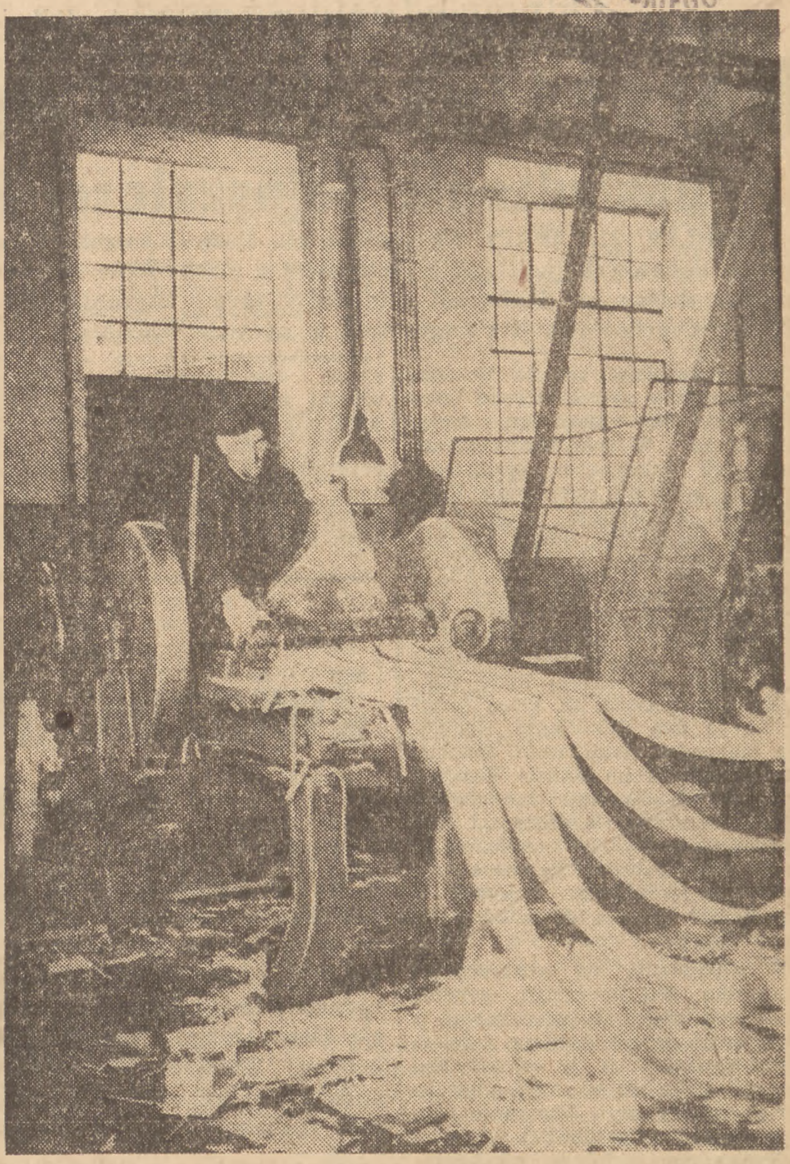
RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

8 stron
Cena 4 Złote

ROK V WARSZAWA, WTOREK 23 MARCA 1948 ROKU Nr. 81 (1290)

Wzrost produkcji zapałek



Po wykonaniu z nadwyżką rocznego planu w 1947 roku, przemysł zapałczany może się poszczycić dalszym poważnym wzrostem produkcji w pierwszych miesiącach bieżącego roku. Dzięki temu plan roczny będzie znów przekroczony. Na zdjęciu wirownia — maszyna tnąca kawałki pni na materiał na pudełka do zapałek w fabryce w Sianowie.

Niesłychane barbarzyństwo reżimu ateńskiego

Gazy trujące
przeciw armii demokratycznej

BELGRAD, 22.3 (API). Wczoraj późnym wieczorem, radio Wolnej Grecji podało sensacyjną wiadomość, że oddziały rządu ateńskiego, łamiąc podstawową etykę międzynarodową, użyły w dniu 15 marca gazów trujących w walkach przeciwko partyzantom.

Fakt ten nastąpił w rejonie Kastoria — Nestoria w zachodniej Macedonii.

Tekst oświadczenia radia Wolnej Grecji przekazany przez United Press brzmi:

„Dnia 15 marca w godzinach popołudniowych, oddziały Greckiej Armii Demokratycznej natknęły się w okolicy Kastoria — Nestoria w zachodniej Macedonii na wojska monarcho-faszystowskie, które jak się później okazało, były 6-tym batalionem 4-ej armii rządu ateńskiego. W czasie bitwy, która rozegrała się między jednostkami greckiej Armii Demokratycznej a oddziałami monarcho-faszystowskimi, te ostatnie zaczęły się wycofywać mimo poważnej przewagi. W chwili gdy zdawało się, że klęska ich jest nieuchronna, nad polem bitwy ukazały się samoloty monarcho-faszystowskie, które zaczęły zrzucać bomby niewielkiego rozmiaru poza szeregami oddziałów demokratycznych. Jak się okazało w kilka chwil później, były to bomby napełnione gazem trującym. Ponieważ wiatr wiał w stronę jednostek Armii Demokratycznej, żołnierze zmuszeni byli wycofać się z walki".

Komunikat Greckiej Armii Demokratycznej apeluje następnie do wszystkich wolnych narodów świata o potępienie tego niesłychanego faktu i stwierdza:

„Rząd Wolnej Grecji nie ugnie się przed żadnymi okrucieństwami ze strony monarcho-faszystów. Jesteśmy zdecydowani walczyć do ostatecznego zwycięstwa".

Korespondent „United Prese" donosi, że użycie gazów trujących przez greckie wojska rządowe wywołało olbrzymie oburzenie w stolicy Jugosławii. W kołach pół-oficjalnych podkreśla się, że jest to pierwszy wypadek tego rodzaju od czasów inwazji Abisynii przez wojska włoskie. Nawet w czasie drugiej wojny światowej, która przewyższyła okrucieństwem wszystkie poprzednie, nie użyto gazów trujących.

W Belgradzie panuje przekonanie, że rząd Wolnej Grecji wystosuje protest do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Niepokój w Salonikach

RZYM, 22.3 (PAP). — Według informacji radia wolnej Grecji, władze faszystowskie w Salonikach manifestują coraz większy niepokój z powodu żywej działalności armii demokratycznej w Macedonii środkowej i przenikania oddziałów tej armii w okolice miasta. Prefektura w Salonikach zarządziła przygotowanie schronów i przeprowadzenie ćwiczeń alarmowych. Jednocześnie wzmocniono stan liczebny policji.

Agencja Elefteri Ellada podaje za pośrednictwem radia wolnej Grecji kolejny komunikat o działaniach wojennych na Peloponezie, stwierdzający, że wojska demokratyczne rozwijają intensywną działalność na półwyspie Moreas, gdzie odniosły 3 zwycięstwa przeciwko oddziałom Sofulisa i Tsaldarisa. Armia demokratyczna zniszczyła nieprzyjaciela w miejscowości Vordonia„ gdzie znajdowały się umocnione pozycje wojsk rządu ateńskiego. Po zaciekłej bitwie, stoczonej z dwiema kompaniami rządu ateńskiego w okolicach miasta Magalupoli poległo 45 żołnierzy armii ateńskiej i 4 oficerów, resztę zaś, w liczbie 125, wzięto do niewoli. Jeńcy zadeklarowali chęć kontynuowania walki w szeregach armii Markosa. Zlikwidowano również całkowicie w okolicach Tropca batalion fazsystowski w sile 195 ludzi. Uratowali się jedynie oficerowie tylko dlatego, że zbiegli natych miast po rozpoczęciu bitwy. W walce tej po stronie oddziałów Markosa brali równie udział żołnierze, którzy należeli niegdyś do wojsk rządu ateńskiego, i po znalezieniu się w niewoli przeszli do armii Markosa.

„Daily Exspress" bije na alarm

Zbliża się koniec
Imperium Brytyjskiego

LONDYN, 22.3 (API). „Zbliża się koniec imperium brytyjskiego. Jeżeli plan waszyngtoński zostanie zaaprobowany — koniec ten nastąpi już wkrótce" — pisze dziś rano konserwatywny „Daily Express".

Dziennik wyjaśnia, że amerykański Departament Stanu rozważa obecnie **plan przejęcia brytyjskich zobowiązań gospodarczych w Australii, Indiach, Nowej Zelandii i Egipcie. „Daily Express"** pisze dalej, że pierwszą wiadomość o tym planie podało pismo nowojorskie „News York Times", które zaatakowało blok szterlingowy i zażądało, by Wielka Brytania zrzekła się całkowicie preferencji imperialnych.

„Daily Express" skrytykował ostro premiera Attlee i większość jego ministrów za naruszenie bloku szterlingowego. Z tego względu Afryka Południowa, jeden z najbogatszych krajów imperium brytyjskiego weszła na drogę oddzielnego systemu monetarnego. **„New York Times" — pisze „Daily Express" — pokazał nam, jak straszliwą cenę Wielka Brytania będzie musiała zapłacić za plan Marshalla. Jeżeli przyjmie ona ten plan, „Stany Zjednoczone wywrą na nią presję, by zrezygnowała z roli bankiera krajów imperium i innych, należących do bloku szterlingowego".**

W związku z artykułem w „Daily Express" dyplomatyczny korespondent Unite Press w Londynie stwierdza, że wokół lorda Beaverbrocka, wydawcy tego pisma zebrała się grupa wielkich kapitalistów brytyjskich, **którzy prowadzą kampanię przeciwko planowi Marshalla nie ze względów „ideologicznych", ale z obawy o całkowity rozkład imperium brytyjskiego. Grupa ta obawia się, że w razie całkowitego podporządkowania się Stanom Zjednoczonym, imperium zostanie rozbite a jego szczątki dostaną się pod wpływy Stanów Zjednoczonych. Z drugiej strony, grupa ta obawia się że warunki „pomocy" amerykańskiej pociągną za sobą ograniczenie wytwórczości przemysłowej w niektórych gałęziach gospodarki, a co za tym idzie, doprowadzą do zmniejszenia zysków przedsiębiorców.**

W Londynie podkreśla się, że artykuł „Daily Express" jest drugim ostrym artykułem na ten temat po artykule „Evening Standard" sprzed miesiąca.

Wyjazd ministra Minca
do Pragi

W dniu 22 b. m. rozpoczynają się w Pradze Czeskiej obrady Rady Współpracy Gospodarczej Polsko-Czechosłowackiej. Delegacja polska z ministrem Przemysłu i Handlu— Hilarym Mincem na czele w dniu 21 b. m. opuściła Warszawę udając się do Pragi.

»Głupi akt polityczny«

LONDYN, 22.3 (PAP). — Waszyngtoński korespondent Reutera donosi, że większość członków Kongresu jest zdziwiona treścią deklaracji trzech mocarstw zachodnich w sprawie Triestu. Członek komisji dla spraw zagranicznych Izby Reprezentantów, Bloom oświadczył dziennikarzom, że uważa deklarację w sprawie Triestu za „głupi akt polityczny", który nie może się przyczynić do polepszenia sytuacji w Europie.

Komentarz radia moskiewskiego

Anglia i USA nigdy nie chciały
przeprowadzenia podziału Palestyny

NOWY JORFK, 22.3 (API). — Radio moskiewskie podało wczoraj komentarz na temat odstąpienia Stanów Zjedn. od decyzji podziału Palestyny, stwierdzając, iż **USA uczyniły to by ułatwić sobie zawładnięcie polami naftowymi i bazami na Środkowym Wschodzie. Konflikt między Arabami a Żydami był podniecany przez agentów brytyjskich i ani Anglia, ani Stany Zjedn. nigdy nie zamierzały urzeczywistnić planu podziału Palestyny.**

Komentator stwierdził m. in.: „Ostatnia decyzja Stanów Zjedn. cofająca ich poparcie dla rezolucji ONZ, **jest logiczną konsekwencją całej dotychczasowej polityki Departamentu Stanu. Sam fakt, że Anglia wysunęła tę kwestię na Zgromadzeniu ONZ, oznacza, że system rządu mandatowego załamał się i że nie jest ona w stanie prowadzić dalej swej polityki kolonialnej na Środkowym Wschodzie starymi metodami".**

Gdy przedstawiciele Anglii zgodzili się, by ONZ rozważała kwestię palestyńską, nie mieli zamiaru wyzbyć się dominium brytyjskiego. **Reakcja brytyjska prowadziła akcję, zmierzającą do obalenia planu podziału Palestyny i cieszyła się poparciem reakcjonistów amerykańskich. Aby osiągnąć ten cel dyplomacja brytyjska zmobilizowała wszystkie siły reakcyjne na Środkowym Wschodzie. Rozpoczęto odpowiednią kampanię pod wodzą agenta wywiadu brytyjskiego, Claytona** (chodzi tu o gen. Claytona z ambasady brytyjskiej w Kairze, b. dyrektora brytyjskiego wywiadu wojskowego na Środk. Wschodzie), **celem zaognienia wrogich nastrojów między Arabami i Żydami. Za funty angielskie rozpoczęto tworzenie specjalnej armii arabskiej, mającej przeprowadzić inwazję w Palestynie po wycofaniu wojsk brytyjskich. Jak wiadomo, król Abdullah zaproponował utworzenie legionu transjordańskiego pod kierownictwem brytyjskim, który miał by bronić Palestyny.**

(Patrz dalsze depesze na str. 2-ej)

Amb. Lange powrócił do kraju

W dniu 21 bm. powrócił do kraju z Nowego Jorku amb. Oskar Lange, przewodniczący delegacji polskiej w Radzie Społeczno-Gospodarczej ONZ

Nauczycielstwo uzyska poprawę bytu
oświadcza min. Skrzeszewski

W drugim dniu obrad stołecznego oddziału ZNP wskazywano w dyskusji na niedostateczne uposażenie, trudne warunki mieszkaniowe w stolicy, omawiano sprawę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, kwestię uposażeń emerytalnych i in.

Członek Zarz. Gł. ZNP pos. Kuroczko stwierdził, że zagadnienia powyższe są przedmiotem nieustannej troski władz. Podniesienie uposażeń wymaga poważnych sum, mimo to sprawa ta będzie rozwiązana.

W czasie obrad min Skrzeszewski, wysunął szereg ważnych zadań oświatowych, jakie należy rozwiązać. Należy tu walka z analfabetyzmem, reorganizacja szkolnictwa powszechnego przez stworzenie nie właściwego typu szkolnictwa wiejskiego, zlikwidowanie t. zw. punktów bezszkolnych oraz walka o poziom nauczania. Nie mniej ważne zadanie stanowi walka z biurokracją w administracji szkolnej.

Minister podkreślił również wielką troskę władz o byt nauczyciela. Ze wszystkich grup społecznych, których uposażenie jest jeszcze niedostateczne, nauczycielstwo uzyska poprawę bytu w pierwszym rzędzie.

Na prezesa oddziału stołecznego ZNP jednogłośnie wybrano ob. Chróścickiego. Ponadto w skład Zarządu, wybranego ogromną większością głosów weszli: Karolewski, Staszewski, Dalba, Michniewicz, Leszek, Pogorzelski, Rysiński i Gromelski

Louis Saillant
o żelaznej kurtynie

NOWY JORK, 22.3 (PAP) — Louis Saillant, który w drodze do Meksyku został w Nowym Jorku aresztowany i zwolniony dopiero po licznych interwencjach oświadczył dziennikarzom, że na lotnisku w Nowym Jorku zetknął się po raz pierwszy z t. zw. żelazną kurtyną.

W kołach dziennikarskich uważa się, że szykany stosowane przez policję amerykańską wobec Saillant'a mają swe źródło w tym, że Saillant nie zajmuje pozytywnego stanowiska wobec planu Marshalla.

Odpowiedzialność spada na Anglosasów

Marszałek Sokołowski opuścił posiedzenie Sojuszniczej Rady Kontroli

BERLIN, 22.3 (PAP). Na posiedzeniu Rady Kontroli marszałek Sokołowski wystąpił z wnioskiem o postawienie na porządku dziennym deklaracji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w sprawie Niemiec.

Przedstawiciele trzech pozostałych mocarstw sprzeciwili się temu wnioskowi bez uzasadnienia swego stanowiska. W tym stanie rzeczy marszałek Sokołowski oświadczył, że o ile pozostali członkowie Rady Kontroli odmawiają dyskusji w sprawie deklaracji trzech państw, dotyczących Niemiec, — to należy uważać, że w ich mniemaniu Rada Kontroli nie jest organem kontrolnym nad Niemcami. Mocarstwa zachodnie — powiedział marszałek Sokołowski — traktują Radę Kontroli, jako zasłonę, za którą pragną ukryć swą działalność. Następnie marszałek Sokołowski domagał się ujawnienia na Radzie Kontroli wyników konferencji londyńskiej trzech mocarstw. Konferencja londyńska — powiedział marszałek Sokołowski — powzięła pewne uchwały dotyczące Niemiec. Uchwały te muszą być podane do wiadomości Rady Kontroli.

W odpowiedzi na oświadczenie marszałka Sokołowskiego, generał Robertson usiłował polemizować z wywodami przedstawiciela radzieckiego, oświadczając, że uchwały konferencji londyńskiej „mają charakter prowizoryczny". Następnie gen. Robertson, przecząc swym własnym twierdzeniom, podał, że na konferencji londyńskiej nie powzięto żadnych decyzji. Gdyby powzięto uchwały — zaznaczył gen. Robertson — podanoby je do wiadomości Rady Kontroli.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Francji nie dodali nic nowego do oświadczenia gen. Robertsona.

Marszałek Sokołowski, nie otrzymawszy zadawalającej odpowiedzi, złożył oświadczenie, w którym powiedział m. in.:

„Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii uchylają się od składania Radzie Kontroli sprawozdań ze swej działalności w strefach zachodnich. W ten sposób wstrzymali oni funkcjonowanie aparatu kontrolnego w Niemczech, utworzonego na podstawie układu międzynarodowego. Odpowiedzialność za pogwałcenie tego układu spada wyłącznie na nich. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji swym postepowaniem dowiedli jeszcze raz, że Rada Kontroli reprezentująca czterostronną administrację Niemiec z praktycznego punktu widzenia nie istnieje już. Wynika to jasno z zachowania się przedstawicieli St. Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji na wszystkich poprzednich posiedzeniach Rady Kontroli i jej organów".

Po złożeniu tego oświadczenia, marszałek Sokołowski, który przewodniczył posiedzeniu, opuścił wraz ze swymi współpracownikami salę narad.

Po zmianie stanowiska przez USA

Związek Radziecki za realizacją uchwały ONZ o podziale Palestyny

NOWY JORK, 22.3 (PAP). Delegat Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa, Gromyko, potępił stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie Palestyny. Mówca zaznaczył, że nowa decyzja rządu amerykańskiego harmonizuje w zupełności z postępowaniem delegacji amerykańskiej, która na naradach komisji czterech mocarstw usiłowała podważyć decyzję Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie podziału Palestyny. Związek Radziecki — powiedział Gromyko — nie podziela opinii delegacji amerykańskiej, lecz domagać się będzie realizacji uchwały Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Decyzja rządu amerykańskiego, który wbrew uchwale Generalnego Zgrom. ONZ postanowił sprzeciwić się podziałowi Palestyny została przyjęta krytycznie przez opinię publiczną. Uważa się, że prezydent Truman uległ argumentom bankierów i przemysłowców naftowych, którzy od dłuższego czasu prowadzą kampanię za proarabską polityką Stanów Zjednoczonych.

Jak słychać, prezydent Truman przerażony jest burzą jaka się rozpętała dokoła Palestyny w Stanach Zjednoczonych. Skłonił on sekretarza stanu Marshalla do „przyjęcia na siebie winy" za zmianę stanowisk USA w sprawie Palestyny.

Sekretarz stanu Marshall wykonał zlecenie prezydenta Trumana i wygłosił w Los Angelos przemówienie, w którym wziął na siebie odpowiedzialność za politykę amerykańską w sprawie Palestyny. Panuje powszechne przekonanie, że przemówienie Marshalla nie uratuje pozycji Trumana, którego kandydatura — jak się wydaje — jest beznadziejna. Sytuację pogarsza okoliczność, że republikanie wykorzystują niezręczne posunięcie Trumana i manifestują publicznie swe oburzenie z powodu naruszenia uchwały Generalnego Zgromadzenia ONZ przez rząd amerykański.

W kołach politycznych podkreśla się, że zmiana stanowiska rządu amerykańskiego oznacza niewątpliwy sukces Anglików, którzy przekonali przemysłowców naftowych w Ameryce o konieczności popierania Arabów w sporze palestyńskim. Wobec nacisku kół przemysłowych i wojskowych musiał prezydent Truman zrezygnować ze swych osobistych interesów i zmniejszyć swe szanse wygrania wyborów na prezydenta

Podczas debaty nad sprawą palestyńską w Izbie Gmin szereg posłów Partii Pracy z Warbey'em, Silvermanem i Austinem na czele wystąpiło z ostrą krytyką polityki brytyjskiej w Palestynie, domagając się, by rząd brytyjski przekazał jurysdykcję w tym kraju na ręce ONZ lub specjalnej instytucji, utworzonej w tym celu przez ONZ. Posłowie oskarżali rząd brytyjski o sabotowanie i marnowanie wyników prac komisji palestyńskiej Narodów Zjednoczonych. Poseł Silverman oświadczył, że wycofanie się Wielkiej Brytanii z Palestyny bez pozostawienia konkretnej gwarancj utrzymania prawa i porządku oznaczałoby w rzeczywistości „ucieczkę i celowe pozostawienie za sobą chaosu i anarchii". Poseł Silverman nazwał podobną politykę „pozbawioną czci", wyrażając opinię, że w przyszłości będą się jej wstydzili historycy brytyjscy. Jasne jest teraz — powiedział Silverman — że pozorne przyjęcie decyzji ONZ w sprawie Palestyny było czczą gadaniną.

Walki trwają nadal

Przez całą noc ubiegłą na przedmieściach Jerozolimy trwała bitwa arabsko - żydowska, w której używano ciężkich karabnów maszynowych i moździeży. Liczba poległych Arabów nie jest ustalona, wiadomo jednak, że oddziały arabskie pozostawiły na polu walki szereg zabitych, a kilku rannych Arabów odstawiono do szpitala. Żydzi, według doniesień arabskich, stracili 20 zabitych i rannych.

Wskutek wybuchu miny podczas przejazdu pociągu na trasie Lidda — Haifa zostało rannych 2 żołnierzy brytyjskich i 3 Arabów.

Z Jerozolimy donoszą, że terroryści arabscy podrzucili materiał wybuchowy pod samochód żydowski. W wyniku wybuchu 5 Żydów zostało zabitych, a kilkunastu odniosło rany.

Na szosie Jerozolima — Tel - Aviv doszło do walk między Arabami i Żydami. Wojska brytyjskie interweniowały. Jeden oficer brytyjski i 5 Arabów zostało zabitych. Kilkanaście osób odniosło rany.

Pod Jerozolimą oddział złożony z 500 umundurowanych Arabów zaatakował konwój żydowski. Podczas walk udało się Arabom spalić kilka samochodów żydowskich. Jeden Żyd został spalony w samochodzie.

Egipt potępia rząd Transjordanii

Układ anglo-transjordański katastrofą dla krajów arabskich

RZYM, 22.3 (PAP). — Z Kairu donoszą, że opinia publiczna Egiptu potępia rząd Transjordanii za zawarcie paktu z Anglią. Dziennik „Saut-Al-Umma" uważa, że układ Transjordanii z Anglią jest katastrofą dla wszystkich krajów arabskich. Inne dzienniki podkreślają, że nowy układ zmierza do utrwalenia imperialistycznych wpływów Anglii w Transjordanii.

Z treści układu wynika, że Transjordania skazana jest na wieczną okupację angielską. Autorzy artykułów protestują przeciwko polityce Anglii, która zamienia Transjordanię na cytadelę. Cytadela brytyjska w Transjordanii zagraża bezpieczeństwu i niezawisłości wszystkich krajów arabskich.

W kilku wierszach

— **W Budapeszcie** otwarto wystawę rolniczą i hodowlaną. Otwarcia dokonał prezydent Tildy w obecności członków rządu i korpusu dyplomatycznego. Prezydent w przemówieniu swym zaznaczył, że wystawa da obraz wysiłków chłopa węgierskiego i zwiększonej wydajności jego pracy po przeprowadzeniu reformy rolnej.

✤

— **W Belgradzie** nastąpiło otwarcie II Kongresu Frontu Ludowego Serbii. Referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący Neszkowicz.

✤

— **Rzecznicy anglosaskich władz okupacyjnych** otwarcie podają, że wcielenie strefy francuskiej do Bizonii nastąpi w ciągu najbliższych tygodni. Premier Bawarii Ehard udał się do strefy francuskiej, aby omówić szczegóły, związane z przyłączeniem strefy francuskiej.

✤

— **Na wiecu w Korei** w którym uczestniczyło 300 tys. ludzi przedstawiciele politycznych partii protestowali przeciwko rozbiciu Korei, projektowanemu przez „Komisję ONZ".

✤

— **W Atlantic City USA** odbył się zjazd 8-ciu czołowych towarzystw naukowych. Uczestnicy konferencji powzięli jednomyślnie uchwałę, zawierającą protest przeciwko „komisji badania działalności antyamerykańskiej",

✤

— **Komisja polityczna węgierskiej partii** komunistycznej i socjal-demokratycznej postanowiła zwołać na dzień 12 czerwca br kongres zjednoczeniowy obu partii robotniczych. Na kongresie tym nastąpi proklamacja programu i wybór władz zjednoczonej partii robotniczej.

✤

— **W Iraku** trwa od 5-ciu dni strajk 3 tys. kolejarzy, którzy domagają się podwyżki płac.

✤

— **W Istrii** odbył się festiwal mniejszości włoskiej w Jugosławii. Festowal przemienił się na manifestację słowiańsko-włoskiej przyjaźni.

✤

— **W Gorycji** odbywają się liczne demonstracje bezrobotnych, którzy domagają się chleba i pracy. W Gorycji ilość bezrobotnych rośnie z dnia na dzień. Dotąd zarejestrowało się 16 tys. bezrobotnych.

✤

— **W Czechosłowacji** wyprodukowano najmniejszy samolot na świecie. Rozpiętość skrzydeł tego samolotu wynosi zaledwie 5 metrów 30 centymetrów. Samolot zużywa 7 litrów paliwa na godzinę, przy czym może zabrać ze sobą 30 litrów benzyny. Samolot waży 180 kg. i osiąga szybkość 130 klm. na godzinę.

✤

— **W Tokio** odbyła się manifestacja robotnicza, w której wzięło udział około 60 tysięcy osób. Manifestanci domagali się utworzenia rządu, obejmującego wszystkie partie postępowe, zapewnienia im minimum egzystencji oraz protestowali przeciwko wprowadzaniu w Japonii ustaw antyrobotniczych na wzór ustawy amerykańskiej Tafta-Hartley'a. Jednocześnie w całej Japonii szerzy się ruch strajkowy.

✤

— **Komitet wykonawczy hinduskiej partii socjalistycznej**, postanowił wystąpić z hinduskiego kongresu narodowego i stworzyć odrębną niezależną partię. Jednocześnie komitet wykonawczy wypowiedział się przeciwko opracowanemu niedawno przez kongres projektowi konstytucji, określając go jako niedemokratyczny.

„Socjaliści" krajów marshallowskich gotowi do współpracy z kapitałem USA

LONDYN, 22.3 (PAP). — Skrupulatnie przygotowana przez Labour Party konferencja partii socjalistycznych krajów marshallowskich rozpoczęła się w niedzielę po południu w Londynie Z Włoch przybyli na konferencję przedstawiciele rozłamowego ugrupowania socjalistycznego. Rozbijacze socjalistyczni z Włoch zostali przyjęci z szczególną serdecznością przez uczestników konferencji. W rozmowie z dziennikarzami oświadczyli oni bez ogródek, że przy poparciu Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii podejmą wysiłki o zmniejszenie wpływów Włoskiej Partii Socjalistycznej.

Na porządku dziennym znalazła się m. in. sprawa udziału partii socjalistycznej zachodniej Europy w Haskiej Konferencji w sprawie „Stanów Zjednoczonych Europy". Jak wiadomo, konferencja haska, zwołana pod patronatem Churchilla, jest imprezą ultra reakcyjnych organizacji i osobistości politycznych. W sprawie udziału partii socjalistycznych w tej konferencji — toczy się obecnie dyskusja.

Na konferencji socjalistów z krajów marshallowskich wygłoszono szereg przemówień, mających charakter adresów hołdowniczych, skierowanych do Waszyngtonu. W przemówieniach tych zapewniano rząd amerykański o „dobrej woli" prawicowych socjalistów europejskich, wyrażających gotowość do współpracy z kapitałem amerykańskim na terenie Europy.

Narady trwają.

Protest czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej

PRAGA, 22.3 (PAP). — Przewodniczący czechosłowackiej partii socjal - demokratycznej Fierlinger wystosował depeszę protestacyjną przeciwko rezolucji powziętej w sprawie Czechosłowacji na konferencji prawicowych socjalistów w Londynie oraz przeciwko dopuszczeniu renegatów czechosłowackiego ruchu socjalistycznego Vilima do szy przewodniczący Fierlinger podkreślił, że w nieobecności delegata czechosłowackiej partii socjal - demokratycznej, uczestnicy konferencji londyńskiej nie mieli prawa omawiać spraw czechosłowackich.

Organ czechosłowackiej partii socjal - demokratycznej „Pravo Lidu" w artykule wstępnym zaznacza, że delegacja czechosłowacka nie mogła udać się do Londynu, ponieważ nie otrzymała w porę wiz wjazdowych do Wielkiej Brytanii. Nie stanowi to niespodzianki dla socjalistów, gdyż wiadomo, że prawicowi socjaliści czują się znacznie lepiej w towarzystwie magnatów dolarowych, niż osób, dążących konsekwentnie i szczerze do realizacji socjalizmu.

Apologia faszyzmu na wiecach we Włoszech

RZYM, 22.3 (PAP). Wicepremier Pacciardi, republikanin, jako prezes komitetu obrony porządku publicznego, ogłosił komunikat, w którym wzywa ministrów spraw wewnętrznych i obrony narodowej, by nakazali rozwiązywanie wieców, urządzanych przez neofaszystów, a poświęconych apologii dawnego systemu faszystowskiego. Na wiecach tych głosi się publicznie pochwały faszyzmu.

Rada CIO w N. Jorku popiera kandydaturę Wallace'a

NOWY JORK, 22.3 (PAP). — Jak wiadomo, obecne kierownictwo CIO w zasadzie popiera plan Marshalla i politykę Departamentu Stanu. Rada CIO w Nowym Jorku, reprezentująca 600 tys. osób, postanowiła sprzeciwić się polityce kierownictwa CIO i poprzeć kandydaturę Wallace'a na prezydenta.

Przewodniczący CIO Murray zastosował represje wobec oddziału nowojorskiego CIO i wyznaczył administratorów, którzy mieli przejąć mienie i księgi nowojorskiego oddziału.

Rada CIO w Nowym Jorku sprzeciwiła się decyzji Murray'a i postanowiła nie przekazać mienia swego wyznaczonemu zarządcy przemysłowemu. Powołała ona do życia zjednoczony komitet dla poparcia kandydatury Wallace'a.

Rebelia CIO w Nowym Jorku wywołała duże wrażenie w kołach politycznych. Świadczy ona o poważnych rozdźwiękach między kierownictwem CIO a dołami tej organizacji. Są podstawy do przypuszczenia, że również w innych wielkich ośrodkach przemysłowych, a w szczególności w Kalifornii, dojdzie do podobnej rebelii. W tej sytuacji kierownictwo CIO gwałtownie poszukuje kandydata, który mógłby konkurować z Wlalace'm, gdyż nikt nie wierzy, by członkowie CIO głosowali na Trumana.

Strajk górników w USA trwa

NOWY JORK, 22.3 (PAP). Strajk 400 tys. górników amerykańskich trwa. Podano do wiadomości, że wydobycie węgla w Stanach Zjednoczonych zmniejszyło się w ciągu pierwszych 7 dni strajku o 8 milionów ton. W związku z brakiem węgla zmniejszono ruch pociągów towarowych i osobowych. Agencja Associated Press donosi, że wskutek zmniejszenia ruchu kolejowego 150 tys. kolejarzy jest bez zatrudnienia.

Przywódca związku zawodowego górników, John Lewis wyraził zgodę na podjęcie rozmów z przedstawicielami pracodawców. W konferencji, która rozpocznie się w poniedziałek, wezmą również udział przedstawiciele rządu

Dziekan Canterbury potępia podżegaczy wojennych

LONDYN, 22.3 (PAP). Dr Hewlett Johnson, dziekan katedry Canterbury, oskarża na łamach „Daily Worker" polityków brytyjskich o prowadzenie propagandy, inspirowanej przez Wall Street i potentatów prasowych, w interesie podżegaczy wojennych. Dziekan Canterbury przypomina m. in., że uczeni amerykańscy nie ukrywają bynajmniej, iż tajemnica bomby atomowej przestała już dawno być tajemnicą.

Widząc istotny powód tej propagandy w fakcie, że Wielka Brytania jest już do tego stopnia zależna finansowo od Ameryki, iż musi posłusznie wykonywać jej rozkazy, autor przypomina, że był zawsze przeciwnikiem pożyczki amerykańskiej.

Powinniśmy byli — pisze dziekan Canterbury — od początku zacisnąć pasa oraz prowadzić politykę wzajemnej wymiany towarów i usług z jednej strony z krajami dominialnymi i koloniami brytyjskimi, z drugiej zaś z krajami Europy wschodniej i ze Związkiem Radzieckim.

Dalej dziekan Canterbury potępia odgrzebywanie haseł antykomunistycznych i nazywa haniebną, nagonkę przeciw komunistom która znalazła ostatnio wyraz w znanym oświadczeniu premiera Attlee.

Przodująca siła narodu

POWOJENNA historia Polski, jak również innych krajów demokracji ludowej, świadczy najdowodniej, że klasa robotnicza jest trzonem i przodującym odłamem powszechnego frontu patriotycznego, który skupia i aktywizuje najszersze warstwy społeczeństwa, zjednoczone w pracy nad odbudową i przebudową życia narodowego.

Tą swoją rolę klasa robotnicza zawdzięcza pozycji, jaką z natury rzeczy zajmuje w nowoczesnym ustroju gospodarczo-społecznym, pozycji, jaką zajmuje w życiu politycznym narodów. Jeżeli zresztą pozytywnie prawdę tę potwierdza powojenna historia krajów demokracji ludowej, to niemniej wymownie — choć negatywnie — potwierdza ją powojenna historia zachodnio-europejskich państw kapitalistycznych.

Imponujące tempo odbudowy i przebudowy gospodarczo-społecznej w naszej części Europy — oto niespełna trzyletni bilans osiągnięć narodów, którym przewodzi klasa robotnicza, sprzymierzona z wszystkimi żywymi i twórczymi siłami społeczeństwa.

Impas gospodarczy i bezprzykładnie szybki proces uwstecznienia politycznego — oto dotychczasowy bilans powojenny kapitalistycznego Zachodu, gdzie klasa robotnicza odepchnięta została od udziału w rządach, a klasy posiadające ze strachu przed własnymi ludami oddają swe kraje w lenno amerykańskiej plutokracji.

Niebezpieczeństwo zagrażające dziś cywilizacji europejskiej, wolności narodów europejskich ze strony brutalnego, totalistycznego imperializmu dolarowego — na tym właśnie polega, że główna siła zdolna do obrony Europy, do ocalenia jej najlepszych tradycyj kulturalnych i ideowych, klasa robotnicza pozbawiona jest na Zachodzie wpływu na życie państwowe i musi toczyć ciężką walkę z zaborczym amerykanizmem, którego pełnomocnicy i protegowani kierują dziś rządami i partiami rządowymi w tych krajach. Montowany przez te zmarshallizowane rządy i partie blok zachodni czy unia zachodnio - europejska jest już nie tylko obiektywnie, nie tylko faktycznie, ale w intencjach i w świadomości swych twórców przestępczą zmową podkomendnych Departamentu Stanu przeciw narodom europejskim, przeciw demokracji i socjalizmowi, zmową zagrażającą pokojowi. Forsowna odbudowa agresywnych, wielkokapitalistycznych Niemiec Zachodnich i włączanie ich do tego amerykańskiego systemu politycznego w Europie dostatecznie określa jego programowo antypolski charakter.

Dlaczego jednak w Polsce, podobnie jak w innych krajach demokracji ludowej, klasa robotnicza nie tylko nie dała się odepchnąć od udziału w rządach, ale potrafiła stworzyć wielki front narodowy, potrafiła na czele tego frontu zbudować prawdziwie niepodległą, bo niezależną od obcej finansjery, republikę ludu pracującego? Przecież tak istotny czynnik, jak to, że ramię imperialistycznej interwencji zbrojnej okazało się za krótkie, by sięgnąć do Polski i narzucić jej władzę kapitału — czynnik, że tak powiemy „geograficzny" — działał również w Czechosłowacji, a mimo to sytuacja w tym kraju była w pewnym momencie krytyczna i groził reakcyjny zamach stanu. Jeżeli u nas sytuacja taka była i jest nie do pomyślenia, to oczywiście dlatego, że pozycję polskiej klasy robotniczej umocnił i utrwalił, że siły jej spotęgował jednolity front, efektywna współpraca obu jej stronnictw.

A przecież współpraca ta musiała sobie torować drogę po przez różne opory i trudności pochodzące częściowo z odmiennych tradycji PPR i PPS, przede wszystkim jednak celowo i świadomie, w prowokacyjnych intencjach wytwarzane, wyolbrzymiane i wykorzystywane przez prawicowe, kontrrewolucyjne ośrodki piłsudczykowsko-socjaldemokratyczne, działające nie tylko w podziemiu, ale próbujące wichrzyć nawet w niektórych ogniwach PPS.

Blisko spokrewnione z zagranicznymi ekspozyturami amerykańskiego imperializmu, stojącymi dziś na czele bodajże całej (z wyjątkiem Włoch) socjaldemokracji zachodnio-europejskiej, polskie żywioły prawicowo - socjalistyczne, sabotując współpracę obu partii robotniczych, stały się czynnikiem antynarodowym, reprezentacją tych sił w polityce światowej, które wskrzeszają imperializm niemiecki i podsycają w Niemczech odwetowy rewizjonizm skierowany przeciw naszej granicy zachodniej. Nie zapominajmy, że np. agresja polityczna imperializmu przeciw Czechosłowacji, udaremniona dzięki zwartej i energicznej postawie narodu czeskiego i słowackiego, zaczęła się od opanowania kierownictwa tamtejszej partii socjaldemokratycznej przez wrogą jedności robotniczej prawicę na kongresie brneńskim w lecie ub. r. To miał być wstęp do obalenia ustroju demokratycznego i ujarzmienia Czechosłowacji przez Anglosasów: rozbicie współpracy obu stronnictw robotniczych.

I jeżeli stwierdzamy, że smutny obraz stosunków gospodarczych i politycznych, jaki przedstawia dziś Europa Zachodnia, ma swe źródło w rządach wielkiego kapitału i w błyskawicznie wzrastającej zuchwałej ingerencji amerykańskiej, to wiemy przecież, że sytuacja taka mogła powstać tylko dzięki wyeliminowaniu klasy robotniczej od decydowania o losach tych krajów. A stało się tak dlatego, że przy pomocy prawicowych socjalistów reakcja tamtejsza potrafiła udaremnić powstanie jednolitego frontu, co sparaliżowało siły proletariatu, a tym samym osłabiło front niezależności narodowej

Ale jak świadczy o tym wiele zjawisk, jednolity front nie jest ani ostatnią ani najdoskonalszą formą aktywizacji wszystkich twórczych sił klasy robotniczej. Nie jest taką formą choćby dlatego, że sama dwutorowość organizacyjna, pozostałość bezpowrotnie już minionego okresu, wyraz nacisku wsteczinctwa na jeden z odłamów ruchu robotniczego — tak czy inaczej umożliwia żywiołom prawicowym, t. zn. antydemokratycznym, antysocjalistycznym i w konsekwencji proimperialistycznym, wichrzenie w szeregach robotniczych, osłabianie wysiłku mas pracujących dla narodu i państwa. Dwutorowość organizacyjna — nawet przy jednolitym froncie — rozszczepia siły klasy robotniczej, a napewno nie może być uznana za stan, w którym raz na zawsze zatrzaśnięte są wszystkie furtki i furteczki, jakimi przenikać mogą do ruchu robotniczego czynniki wrogie mu i wrogie jednolitemu frontowi, a nawet stojące na usługach imperializmu. Przykładów jest nie mało.

Dlatego jednolity front może być tylko stadium przejściowym do całkowitego zjednoczenia obu partyj, do tego, co w jednolitofrontowej umowie PPR i PPS nazwane zostało jednością organiczną. Dopiero takie zjednoczenie daje klasie robotniczej pewność, że żadne obce i wrogie siły nie będą mogły żerować na tym wszystkim, co związane jest z podziałem na dwie partie. Dopiero ono daje całemu narodowi pewność, że siły swe będzie mogła klasa robotnicza w sposób najbardziej celowy i skoncentrowany spożytkować w pracy dla Polski. Zjednoczenie takie będzie dalszym wzmocnieniem naszego frontu narodowego.

Polskie życie polityczne weszło w nową fazę — w fazę prowadzącą do zjednoczenia klasy robotniczej w jednym wielkim stronnictwie. Proklamowane w ostatnich miarodajnych enuncjacjach przywódców obu partii, zadanie to treścią swą daleko przekracza zakres problemów i zainteresowań samego tylko ruchu robotniczego. Posiada doniosłość ogólnonarodową, co zostało wyczerpująco uzasadnione i rozwinięte w przemówieniu premiera Cyrankiewicza i w artykule wicepremiera Gomułki.

Bo zjednoczenie ruchu robotniczego w jednej i jednolitej partii przyniesie więcej niż artytmetyczna suma członków PPR i PPS. Przyniesie zwielokrotnienie sił tej klasy, która ze względu na swe znaczenie w produkcji, ze względu na swą naturalną pozycję w nowoczesnym państwie, ze względu na czołową rolę odegraną wczoraj w walce o niepodległość, odgrywaną dziś w jej umacnianiu — reprezentuje siłę i przyszłość narodu, jednocząc wszystkie jego klasy i warstwy pracujące w procesie wielkiej przebudowy.

P.

Wystawa Ziem Odzyskanych

DLA uczczenia trzeciej rocznicy powrotu do Polski Ziem Odzyskanych organizuje się we Wrocławiu wielką wystawę. Ma ona unaocznić nasz wkład w odbudowę i zagospodarowanie Ziem Odzyskanych i nasze tam osiągnięcia a równocześnie ma unaocznić odwiecznie polski charakter tych ziem.

Już z tego widać, jak wielkie i jak poważne zadania ma wypełnić Wystawa Ziem Odzyskanych i jak wielką w związku z tym wzięli na siebie odpowiedzialność organizatorzy i wystawcy. Pierwotnie projektowano urządzenie Wystawy już w roku ubiegłym, ale z powodu trudności technicznych i materialnych odłożono wystawę na rok następny — i całkiem słusznie. Wystawa tak pomyślana, jak wrocławska, jest wydarzeniem nie tylko gospodarczym, lecz także politycznym—a może przede wszystkim politycznym. Jeżeli wystawa nie pokaże w należytej formie wszytkiego, co pokazać powinna i co jest w programie, jeżeli będą poważniejsze niedociągnięcia organizacyjne — to nie spełni ona swego zadania

Bolączką naszych wystaw przedwojennych — zresztą także wszelkich wystaw światowych — było z reguły to, że otwarcie wystawy następowało w chwili, gdy wystawa była jeszcze nie gotowa, gdy wiele pawilonów czy stoisk było jeszcze nie urządzonych, a wiele eksponatów jeszcze nie nadeszło. Należało by sobie życzyć, by się to nie wydarzyło przy otwarciu wystawy wrocławskiej, przy czym rozumiemy, że w większym stopniu będzie to zależało od wystawców, niż od organizatorów wystawy.

Jeżeli wystawa będzie miała poniekąd charakter międzynarodowo-polityczny — to jej rola wewnętrzno-państwowa jest olbrzymia. Wiele rzeczy tyczących się Ziem Odzyskanych jest u nas ciągle jeszcze za mało znanych czy za mało popularnych, o wielu ludzie mają swoiste pojęcia, nie zawsze zgodne z rzeczywistością. Może najbardziej popularne są jeszcze uzdrowiska na Ziemiach Odzyskanych. Ale gdy wszyscy wiedzą, że skarbnicą pamiątek historii polskiej jest Kraków, to nie dość są spopularyzowane wiadomości, że taką samą skarbnicą jest Opole czy Wrocław czy tyle miejsc innych, że właśnie na Ziemiach Odzyskanych znajdują się najstarsze zabytki Polski Piastowskiej. Tak samo nie są należycie rozumiane nasze wielkie sukcesy gospodarcze i osiedleńcze na tamtych terenach. W ogóle wiele jest jeszcze do zrobienia w sprawie uświadomienia ludzi o Ziemiach Odzyskanych i wystawa bardzo wybitnie może się do tego przyczynić.

Trzeci dzień obrad
Rady Federacji Polskich Organizacji Studenckich

W trzecim dniu obrad Rady Federacji Polskich Organizacji Studenckich przyjęto statut Federacji przez aklamację.

Wyboru władz dokonano również przez aklamację. Przewodniczącym Prezydium Federacji Polskich Organizacji Sudenckich został poseł Zenon Wróblewski (AZWM „Życie" — Warszawa). Wiceprzewodniczącymi zostali wybrani ob. Halon (ZNMS — Warszawa), ob. Selecki (Koło Naukowe — Wrocław), ob. Pociej (Bratnie Pomoce — Kraków) i ob. Radłowska (Bratnie Pomoce — Poznań). Funkcje sekretarzy objęli: ob. Lipski („Wici" — Warszawa) i ob. Duszan-Honisz (Bratnie Pomoce—Warszawa). Funkcję skarbnika powierzono ob. Rostkowskiemu z ZMD — Warszawa.

W dalszym ciągu obrad uchwalono wysłanie telegramów protestacyjnych przeciwko aresztowaniu Ireny Jolliot-Curie w Stanach Zjednoczonych oraz przeciwko rozwiązaniu przez angielskie władze okupacyjne Stowarzyszenia Studentów Polskich w Hanoverze

Literaci bułgarscy w Łodzi

Do Łodzi przybyła grupa literatów bułgarskich, zwiedzających Polskę. W skład grupy tej wchodzą: jedna z czołowych poetek bułgarskich — Elżbieta Bagriana, poeta i redaktor tygodnika „Front Literacki" — Nikola Furnadzijew, poeta Kamen Zidarow, sekretarz bułgarskiego Pen-Clubu, poeta i kierownik działu literackiego radia sofijskiego — Bozidar Boziłow oraz prof. Peter Dinekow, członek Zarządu Komitetu Słowiańskiego w Sofii i Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Bułgarsko-Polskiej. Z literatami przybyła również attaché Poselstwa Bułgarskiego, znana poetka — Dora Gabe.

Literaci bułgarscy byli obecni na pokazie filmowym w atelier filmu polskiego, po czym zwiedzili wystawę sztuki ludowej w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych w parku Sienkiewicza, a w godzinach wieczornych udali się do teatru Kameralnego. Goście bułgarscy byli podejmowani przez literatów łódzkich kolacją w „Klubie Pickwicka".

255 tysięcy egzemplarzy literatury polskiej w ZSRR

Wydawnictwo Literatury Artystycznej „Goslitisdat" w Moskwie wydało 10 tomów literatury polskiej w przekładzie rosyjskim o ogólnym nakładzie 255 tys. egzemplarzy. Są to dzieła wybrane Mickiewicza (25 tys. egzemplarzy), tom poezji wybranych Słowackiego (25 tys. egzempl.). „Ludzie bezdomni" Żeromskiego (30 tys. egzempl.), zbiór poezji Tuwima (10 tys. egz.), 2 tomy utworów Orzeszkowej (50 tys. egzempl.), „Lalka" Prusa (30 tys. egz.), „Krzyżacy" Sienkiewicza (30 tys. egz.) oraz zbiór nowel polskich z 19 i 20 wieku (30 tys. egz.).

W roku 1948 „Goslitisdat" wyda 4 tomy dzieł Mickiewicza i 2 tomy dzieł Słowackiego (w nakładzie 50 tys. egz.) oraz powieści polskich autorów współczesnych, a więc Dąbrowskiej, Boguszewskiej i Kornackiego, Iwaszkiewicza, Kruczkowskiego, Nałkowskiej i innych.

Rozpoczęcie tygodnia Ś. F. M.

Tydzień Światowej Federacji Młodzieży zainaugurowany został w Poznaniu akademią w auli uniwersyteckiej, w której wzięły udział delegacje: ZWM, OMTUR, Wici, ZMD, oraz Związku Harcerstwa Polskiego, przedstawicielka Związku Młodzieży Czechosłowackiej — Zdena Savowa, wnuk Karola Marksa P. Edgar Longuet, przedstawiciele władz państwowych i miejskich, konsul ZSRR — Kopytkow, rektorzy wyższych uczelni i liczne rzesze społeczeństwa.

W imieniu Głównej Komisji Współpracy Organizacji Młodzieżowych przemówił wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZWM i członek Rady Naczelnej ŚFMD—poseł Jerzy Morawski, który podkreślił, że tegoroczny Tydzień Światowej Federacji Młodzieży odbywa się pod hasłem walki przeciw niebezpieczeństwu odrodzenia hitleryzmu w Niemczech i przeciw polityce imperialistycznej.

Młodzież polska — powiedział mówca — włącza się coraz bardziej do współzawodnictwa pracy, i przyczynia się tym samym do wzmocnienia Polski Ludowej. Poseł Morawski podkreślił konieczność zjednoczenia całej młodzieży polskiej dla obrony demokracji, niepodległości Polski i pokoju światowego.

Z kolei młodzi robotnicy województwa poznańskiego złożyli meldunek, który m. in. głosi: „W obecnym etapie młodzieżowego współzawodnictwa pracy, w którym biorą udział szerokie rzesze młodzieży robotniczej, przeszło tysiąc kolegów i koleżanek wykonuje ponad 150 proc. normy. Najwyższymi osiągnięciami mogą poszczycić się koledzy: Łykowski Mieczysław, tokarz z Zakładów Cegielskiego w Poznaniu, wyrabiający 428 proc. normy, koleżanka Jakubiak Stanisława, robotnica z Zakładów Cegielskiego w Poznaniu, wyrabiająca 402 proc. normy, kol. Szczublewski Zygmunt, ślusarz z Fabryki Wodomierzy w Ostrowie, wyrabiający 383 proc. normy, kol. Godlewski Tadeusz, spawacz z Zaodrzańskich Zakładów Budowy Wagonów i Mostów w Zielonej Górze, wyrabiający 328 proc. normy.

W dniu dzisiejszym, rozpoczynającym Światowy Tydzień Młodzieży zobowiązujemy się zwiększyć wysiłki nad podniesieniem wydajności i jakości produkcji.

Raport złożyły także brygady szkolne odbudowy Poznania.

Na zakończenie części oficjalnej akademii udekorowano 29 działaczy młodzieżowych, po czym odbyła się część koncertowa.

Odbył się również wiosenny bieg uliczny.

Zboże i surowce
na rynkach światowych

Międzynarodowa konferencja zbożowa w Waszyngtonie, w której uczestniczyło 36 państw, zakończyła się ugodą ustalającą maksymalne i minimalne ceny eksportowe pszenicy na przeciąg pięciu lat. Uzgodniono, że cena maksymalna nie może przekraczać 2 dol. za buszel, zaś minimalna wynosić będzie 1.50 dol. za buszel, z możliwością dalszego jej obniżenia do 1.10 dol. do r. 1952. Ceny te dotyczą pszenicy, eksportowanej z USA, Kanady i Australii.

Realizacja powyższej ugody nasuwa jednak poważne wątpliwości, jeśli się zważy, że cena pszenicy na wewnętrznym rynku USA — mimo ostatniej baissy — znacznie przekracza poziom 2-dolarowy (2.40 — 2.50 za buszel w Chicago) oraz, że ugoda konferencji waszyngtońskiej musi uzyskać aprobatę kongresu USA. Trudno również uznać ugodę tę za międzynarodową w pełnym tego słowa znaczeniu, skoro brak na niej podpisów dwóch wielkich eksporterów pszenicy tj. ZSRR i Argentyny.

BAWEŁNA

Cena bawełny amerykańskiej, przeznaczonej dla przędzalni angielskich podwyższona została od trzy czwartych do jeden i jedna czwarta pensa za funt, co spowodowało zwyżkę ceny na rynku wewnętrznym USA. Na giełdzie nowojorskiej kurs bawełny waha się ostatnio między 34. a 35.30 c. za funt. Zwyżkuje również bawełna egipska, której cena podniosła się dwukrotnie w pierwszej połowie marca rb.

Tak pokaźna zwyżka cen wywołała silne zaniepokojenie w centrach brytyjskiego przemysłu bawełnianego, gdyż uniemożliwia ona dostosowanie cen wyrobów do polityki eksportowej rządu, dążącego do obniżenia cen wyrobów eksportowych. Już obecnie dysproporcja między wskaźnikami cen eksportowych przemysłu włókienniczego, a innych przemysłów jest bardzo wielka. W stosunku do r. 1938 wskaźnik przemysłu bawełnianego wzrósł do 228 proc., zaś całego przemysłu o 144 proc.

WEŁNA

Ostatnia aukcja wełny w Londynie, na której podaż wynosiła ok. 100 tys. funtów, przyniosła niespodziewaną zniżkę cen, wahającą się w granicach od 10 do 80 proc. Baissa ta pozostaje w związku ze spadkiem zapotrzebowania ze strony ZSRR i krajów Wschodniej Europy. Na aukcjach w Australii, Nowej Zelandii i Południowej Afryce panują nastroje zniżkowe.

JEDWAB

Rynek jedwabiu, zdezorganizowany całkowicie przez wojnę, nie odzyskał do tej pory swej równowagi. Przed r. 1938 popyt przewyższał podaż, obecnie natomiast zużycie jedwabiu jest stosunkowo minimalne. Tendencja zniżkowa panująca na rynku światowym jest zjawiskiem stałym. Załamanie się kursów jedwabiu w styczniu 1947 r. było tylko wstępem do baissy, która utrzymała się aż do początku r. bież. W okresie międzywojennym handel jedwabiem zawsze oscylował między dwoma biegunami tj. podażą japońską, a popytem USA, w Europie zaś największym konsumentem była Francja (3 milj. kg rocznie). Obecnie trudności natury monetarnej, technicznej i handlowej odbiły się na jedwabiu w znacznie większym stopniu, niż na innych surowcach. Produkcja wzrasta nadal w szybkim tempie, nic zaś nie wskazuje na bliską poprawę na odcinku konsumcji. (sama Japonia wyprodukowała w r. 1947 — 10 tys. ton surowego jedwabiu).

CYNA

Australia podwyższyła cenę eksportową z ważnością od dnia 1 marca br. z 515 do 530 funtów za tonę. Na rynkach dolarowych i sterlingowych cena utrzymuje się na dotychczasowym poziomie (w N. Jorku: 94 c za funt, w Londynie 519 funtów za tonę). USA posiadają zapasy cyny, wystarczające na roczną normalną konsumcję, również W. Brytania posiada znaczny jej zapas.

MIEDŹ

Podniesiona została również z ważnością od 1 marca rb. cena miedzi australijskiej o 10 funtów do 140 f. za tonę. Na rynku USA natomiast miedź eksportowa ostatnio zniżkuje, można ją nabyć po 22 centy za funt. W. Brytania odczuwa brak miedzi, co zmusiło władze do zmniejszenia przydziałów o 6 proc.

PLATYNA

Zarówno w Londynie, jak w N. Jorku nastąpiła zwyżka ceny. Za uncje płaci się obecnie w Londynie 19 funtów (poprzednio 17 i pół), w N. Jorku 75 dol. (w detalu) oraz 72 dol. w hurcie. Zwyżka cen pozostaje w związku z wzmożonym popytem, wywołanym pogłoskami o dewaluacji w szeregu państw zachodnio-europejskich.

Brytyjskie kłopoty węglowe

Sytuacja w brytyjskim przemyśle węglowym nadal nie jest zadawalająca. Widoki na zwiększenie stanu zatrudnienia do 750 tys. górników, jak przewiduje plan, są dość nikłe. Trzeba by było zaangażować jeszcze 102 tys. ludzi, co wynosi mniej więcej 2 tys. ludzi tygodniowo, bowiem, jak praktyka wykazała, około 70 tys., to jest 10 proc. górników z różnych powodów nie przychodzi do pracy.

Jak donosi „Economist", przemysł węglowy przyjął do pracy w ciągu kwartału 22.090 ludzi, ale w tym było chłopców w wieku 18 lat około 2 tysięcy, podczas, gdy według oceny wiceprzewodniczącego Związku Zawodowego Górników, J. Bowmana, w ciągu roku chłopców takich będzie potrzeba 25 tys. Młodzież niechętnie angażuje się do kopalń węgla i szuka łatwiejszego zajęcia, pomimo na szeroką skalę zakrojonej propagandy prowadzonej przez rząd na łamach prasy codziennej.

Rząd wywiera nacisk o przyjęcie do przemysłu węglowego 30 tys. ochotników spośród przebywających w Anglii emigrantów, którzy odmówili powrotu do swoich krajów. W tej liczbie ma być spora ilość Polaków z b. armii Andersa, decydujących sę na pracę w kopalniach brytyjskich, mimo niechętnego stosunku do nich górników brytyjskich.

Wyrównanie produkcji węgla obniżonej na skutek strat spowodowanych wprowadzeniem 5-dniowego tygodnia roboczego w kopalniach stanowi poważną trudność. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy odbywały się liczne zawody piłkarskie, to też w soboty, wielu górników nie przychodziło do pracy. Produkcja była stale bardzo niska, co oczywiście nie pozostało bez wpływu na ogólną cyfrę wydobycia węgla.

W styczniu i lutym roku bież. wydobycie węgla w Anglii utrzymuje się przeciętnie na poziomie 4.104 tys. ton tygodniowo. Jest to wprawdzie nieco więcej, niż w roku ubiegłym, gdy produkcja wynosiła przeciętnie 3.792 tys. ton tygodniowo, ale istnieją obawy, że w lecie roku bież. z powodu urlopów, świąt i różnych uroczystości, ubytek godzin pracy może być znacznie większy. Nie jest wykluczone również, że może znów powstać konflikt ze Związkiem Górników wobec tego, że umowa zbiorowa o 5-dniowym tygodniu roboczym kończy się z dniem 30 kwietnia r. b., istnieje możliwość nacisku rządu w kierunku nieprzedłużania tej umowy.

ZAW

W Afryce odkryto węgiel

(md) W Tanganaice w pobliżu Nairoby odkryto potężne złoża węgla kamiennego sięgające miliardów ton.

Eksperci zapewniają, że węgiel ten w ciągu pięciu lat mógłby się znaleźć na rynkach całego świata.

ZA GRANICĄ PISZĄ

O jedność ruchu zawodowego — Wall-Street usiłuje zrehabilitować Hitlera

„Trud"

W artykule wstępnym pt. „Radzieckie związki zawodowe na straży pokoju i demokracji" stwierdza:

„Wrogowie pokoju i postępu, a przede wszystkim imperialiści amerykańscy, chcący rozbić Światową Federację Związków Zawodowych, kierują swą oszczerczą kampanię przede wszystkim przeciwko radzieckim związkom zawodowym. Głównym argumentem w tej kampanii były oskarżenia, jakoby radzieckie związki zawodowe „w sposób dyktatorski" przeszkadzały omawianiu sprawy planu Marshalla przez związki zawodowe poszczególnych krajów i przez Światową Federację Związków Zawodowych.

Znana deklaracja radzieckich związków zawodowych z dnia 28 lutego wytrąciła z rąk imperialistów i ich lokai ten argument. Charakterystyczne jest, że prawicowi przywódcy związkowi w Wielkiej Brytanii i w USA, którzy chcieli wykorzystać plan Marshalla dla rozbicia ŚFZZ, obecnie, wobec stanowiska zajętego przez radzieckie związki zawodowe, stracili całkowicie zainteresowanie dla projektu omawiania planu Marshalla na sesji ŚFZZ. Zamiast tego zwołali oni poza plecami Federacji konferencję związkową stronników planu Marshalla w Londynie.

Przeciw planowi Marshalla wypowiedziały się nie tylko radzieckie związki zawodowe oraz narody krajów demokracji ludowej, lecz również związki zawodowe Włoch, Francji i radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec W chwili, gdy zaostrza się walka między obozem imperialistycznym i obozem demokratycznym — problem zachowania jedności międzynarodowej klasy robotniczej, zjednoczonej w ŚFZZ nabiera szczególnego znaczenia. Utrzymanie jedności ŚFZZ która na swych sztandarach wypisała hasła walki o pokój i demokrację, jest zadaniem wszystkich postępowych i demokratycznych elementów w ruchu robotniczym. Niezależnie od tego jakie kroki przedsięwezmą prawicowi przywódcy związkowi radzieckie związki zawodowe będą stały niezłomnie na straży jedności światowego ruchu związkowego, na straży pokoju i demokracji.

„Izwiestia"

stwierdzają, że:

„Niemieccy przestępcy wojenni mają możnych protektorów w osobach związanych z nimi monopolistów amerykańskich, którzy bronią swych starych przyjaciół. Amerykańscy przyjaciele hitlerowskiego króla armat Kruppa postarali się dla niego o odpowiednich obrońców. Dwaj delegaci amerykańskiej firmy adwokackiej „Vauly and Caroll" wyjechali już do Niemiec, by na zamówienie swych mocodawców amerykańskich wybielać tego zbrodniarza. Adwokat amerykański Warren Meaggy broni jednego z najbliższych współpracowników Hitlera, b. wiceministra spraw zagranicznych Niemiec hitlerowskich — Weiszackera.

Obrona faszystowskiego „Sonderfuehrera" Kopfa przez Mac Neila i Packenhama nie jest już tylko próbą uratowania go od kraty więziennej. Ministrowie brytyjscy polecają tego zbrodniarza hitlerowskiego jako politycznego działacza obecnych Niemiec..."

Dziennik radziecki podkreśla dalej, że w USA i w Anglii ukazało się wiele książek, które zmierzają do przedstawienia krwawych katów hitlerowskich — Goeringa, Goebbelsa, Ribbentropa i Rosenberga, a nawet samego Adolfa Hitlera — jako ludzi Bogu ducha winnych:

„Pismaków amerykańskich i angielskich mało interesują męczennicy Majdanka, Oświęcima i Dachau, Żydzi z ghetta warszawskiego Polacy, Francuzi, Jugosłowianie, Grecy i Czesi rozstrzelani, uduszeni lub pogrzebani żywcem przez katów hitlerowskich. W Anglii i w USA nie wydaje się nawet książek o ofiarach faszyzmu, podczas gdy usprawiedliwieniu Hitlera i jego kamaryli faszystowskiej poświęcono dziesiątki tomów".

Clou tej kampanii ma stanowić zapowiedziany proces symboliczny Hitlera, Ewy Braun, Goeringa, Franka, Streichera i innych zbrodniarzy. Proces ten — jak oświadczył rzecznik anglo-amerykańskiej administracji wojennej — ma ustalić, czy zarzuty wysuwane pod adresem tych osób potwierdzają się..."

W związku z tą zapowiedzią „Izwiestia" piszą:

„Wiadomo powszechnie, że przywódcy hitleryzmu zostali już osądzeni i napiętnowani przez Trybunał Międzynarodowy w Norymberdze. Wyrok ten był wyrokiem wszystkich narodów miłujących wolność i nie podlega rewizji. Zapowiedziany proces ma na celu wybielenie niemieckiego faszyzmu militarnego i ekspansji niemieckiej na wschód. Reakcji międzynarodowej potrzebne są dziś znowu kadry militarystów. Znowu więc przekształcają Europę w punkt werbunkowy dla swych najemników. Nic dziwnego, że Duponty, Rockefellery i Morgany przypomnieli sobie swych starych przyjaciół — faszystów niemieckich — i zapraszają ich znów na służbę".

Zjazd profesorów medycyny sądowej

20 b. m. rozpoczął się na Uniwersytecie Wrocławskim dwudniowy zjazd profesorów medycy sądowej wszystkich wydziałów medycznych w Polsce.

Pierwszy dzień obrad poświęcony został m. in. ustaleniu nowego jednolitego programu nauczania medycyny sądowej na wydziałach lekarskich i prawnych w Polsce oraz omówieniu sprawy stworzenia czasopisma sądowo-lekarskiego.

Wśród czasopism

„WĘGIEL"

Ostatnio ukazały się równocześnie dwa kolejne numery miesięcznika „Węgiel", wydawanego przez Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego. Miesięcznik zaczął wychodzić w październiku ub. roku, obecnie więc po pięciu numerach można sobie stworzyć dokładny obraz pisma.

W pierwszym numerze redakcja naszkicowała zadania i cele pisma.

„Celem stałego oświetlania i komentowania wiążących się z węglem zagadnień rozpoczynamy wydawanie miesięcznika pt. „Węgiel". Zadaniem pisma jest obrazowanie położenia i rozwoju przemysłu węglowego na tle ogólnej sytuacji gospodarczej Polski i zagranicy. Zgodnie z tym obok problemów ściśle węglowych czasopismo nasze poruszać będzie także i szersze zagadnienia ekonomiczne, o ile tylko mogą one mieć związek z przemysłem węglowym".

Czy „Węgiel" trzyma się tych wytycznych? Zacznijmy od końca: część druga każdego numeru zawiera świetnie redagowany przegląd zagraniczny, przegląd prasy krajowej, kronikę gospodarczą oraz kronikę przemysłu węglowego.

Działy te, nawet odłączone od reszty miesięcznika stanowić by mogły ciekawę pismo, podające w esencjonalnym skrócie najważniejsze i najbardziej interesujące zagadnienia, związane z przemysłem węglowym.

Szczególną wartość posiadają również dokładne wykazy i tablice statystyczne, obrazujące zarówno polską, jak i światową gospodarkę węglową.

Właściwa część miesięcznika reprezentowana jest przez autorów, którzy już niejednokrotnie dali się poznać, jako wybitni znawcy swej specjalności. Czy jednak linia redakcyjna jest słuszna? Wychodzący również w Katowicach „Przegląd górniczy" jest pismem dla ludzi, ściśle związanych z górnictwem i porusza tematy i zagadnienia ich interesujące. **Jeśli obok niego powstał „Węgiel", to nie po to by z „Przeglądem" konkurować, lecz uzupełniać go.** Po ostatniej wojnie daje się zauważyć poważny wzrost zainteresowania zagadnieniami gospodarczymi we wszystkich warstwach społecznych. Hasłem dnia jest tzw. „uczenie myślenia kategoriami ekonomicznymi". Naszym zdaniem taką m. in. rolę powinien spełniać nowy miesięcznik. Innymi słowy winien nastawić się na czytelnika z kół nie będących w bezpośrednim kontakcie z przemysłem węglowym, interesujących się jednak tym przemysłem. W takim zaś wypadku należało by większy nacisk położyć na umiejscowienie węglowych problemów w zagadnieniach ogólnogospodarczych, unikając schematyzmu wypowiedzi, obliczonych wyłącznie na krąg fachowców danej branży.

Weźmy dla przykładu kilka artykułów. W nr. 1 inż. Brzeski pisze o „Potrzebie Oszczędności w gospodarce węglowej". Artykuł naświetla ciekawie zagadnienie spożycia węgla i możliwości oszczędności. Temat jest ujęty lapidarnie, sytuacja zobrazowana dokładnie **i wnioski oczywiste, przemawiające do każdego, nawet jeśli nie jest węglowcem.**

W numerze 2—3 zamieszczono artykuł pt. „Gospodarka rolna w przemyśle węglowym".

Praca ta nie ujmując jednak istotnych problemów jest raczej sprawozdaniem, zbilansowaniem osiągnięć na tym polu, zestawieniem danych cyfrowych. A przecież autora inż. Zubrzyckiego słyszeliśmy na jednej z narad, kreślącego wnikliwy obraz planów i zamierzeń przemysłu węglowego w zakresie gospodarki rolnej. Kwestia planowego rozdzielenia produkcji na poszczególne kompleksy, zagadnienie podwyższenia wydajności gleby i szereg innych zagadnień nie znalazły odpowiedniego naświetlenia w szerszym ujęciu. Dlatego nie umniejszając wagi artykułu, skłonni bylibyśmy raczej zakwalifikować go do kroniki przemysłu węglowego.

Szerokie naświetlenie znajdują w numerach „Węgla" zagadnienia międzynarodowe i problem transportu morskiego. Wymienić tu należy artykuł mgr. Bieńkowskiego, "Geografia rynków węglowych w Europie" (nr. 2—3), i „Uwagi **o odbudowie przemysłu i górnictwa węglowego w Niemczech"** (nr. 4), dra Wieczorka „Węgiel w rozwoju polskich portów morskich" (nr 5) oraz inż. Fryczkowskiego „Odpisy na umorzenie majątku stałego i na kapitalne remonty w zakładach przemysłowych ZSRR" (nr. 5). Do tego działu zaliczyćby wypadało ciekawy artykuł dra Kolbera „Upaństwowienie przemysłu węglowego w państwach zachodnio europejskich i w Polsce" (nr. 4 i 5).

Stosunkowo najmniej poświęca miesięcznik uwagi problemowi człowieka, szkoleniu kadr, bezpieczeństwu pracy i jej organizacji, akcji socjalnej, co uważamy za poważny mankament pisma.

Sądząc po doskonałym papierze ilustracyjnym (zupełny brak ilustracji) i przejrzystej szacie graficznej oraz skrupulatnej korekcie, wydanie jednego numeru „Węgla" pociąga za sobą niemałe koszty finansowe. Jeśli więc „Węgiel" ma z pożytkiem przetwarzać fundusze nań wydane na pozytywne efekty w postaci podniesienia zainteresowania problemami węgla szerszych kół — winien poważnie zrewidować swą linię. (db)

Współzawodnictwo w przemyśle cukrowniczym

200 milionów na premie dla plantatorów

Polski przemysł cukrowniczy wyprodukował w okresie kampanii br. 495 tys. ton cukru, co równa się nieomal średniej produkcji ostatnich lat przedwojennych. Pozwala to nie tylko na całkowite zaspokojenie zapotrzebowania krajowego, ale i na znaczne zwiększenie eksportu.

Przemysł cukrowniczy absorbuje dla siebie dewizy w minimalnym stopniu. Surowiec bowiem i materiały pomocnicze są wyłącznie krajowego pochodzenia. Cukier jest natomiast cennym źródłem dewiz, których w r. ub. wpłynęło do skarbu państwa 25 mil. dolarów.

W rb. wzrośnie również konsumpcja wewnętrzna do poziomu nienotowanego u nas dotychczas. Spożycie cukru przewidywane jest na ok 15 kg na głowę mieszkańca w stosunku rocznym.

Tym niemniej przed przemysłem cukrowniczym stoją poważne zadania. Jednym z pierwszych jest zwiększenie jego rentowności a w związku z tym obniżenie do minimum kosztów produkcji. Ważną rolę odgrywa przy tym ruch współzawodnictwa pracy. Charakter współzawodnictwa w cukrownictwie jest inny niż w pozostałych gałęziach przemysłu. Tu szczególne etapy procesu technicznego, ściśle z sobą powiazane wykluczają współzawodnictwo indywidualne. Natomiast główną rolę odgrywa cały zespół produkcyjny — cukrownia.

Akcja współzawodnictwa poszła przede wszystkim po linii usprawnienia pracy, podniesienia wydajności i jakości oraz oszczędności materiałowych.

W wielu okręgach cukier wyprodukowany w ostatniej kampanii jest lepszy, od przedwojennego. Poważnym rezultatem współzawodnictwa cukrowników są znaczne oszczędności materiałowe, jak np. zaoszczędzenie 40 tys. ton węgla w ubiegłej kampanii.

Dalszy rozwój przemysłu cukrowniczego zależy w dużej mierze od usprawnienia procesu technologicznego. Konieczne jest również zagwarantowanie zwiększonych dostaw surowca, realizacja bowiem planu produkcyjnego zależy przede wszystkim od ilości dostarczonego buraka.

Areał plantacyjny oddany pod uprawę buraka cukrowego wynosi 210 tys. ha. Na rb. przewidziane jest zwiększenie go do 240 tys. ha.

Zwiększenie dostaw buraka nie jest uwarunkowane jedynie odpowiednim rozszerzeniem areału plantacyjnego. Punkt ciężkości leży w podniesieniu plonu z 1 ha. Dotąd nie osiągnęliśmy jeszcze przedwojennej normy wydajności. Przeciętny plon z 1 ha w r. 1946/47 — wyniósł zaledwie 175 kw, w 1947/48 — 166 kw w stosunku do 210 kw otrzymywanych z 1 ha w latach przedwojennych. Niski stosunkowo plon w r. 1947/48 wywołany był katastrofalną suszą w okresie wiosennym.

Jednym z warunków zwiększenia wydajności jest stosowanie nawozów sztucznych. W r.b. ilość nawozów oddanych plantatorowi na 1 ha wzrośnie z 3,5 kw do ponad 5 kw.

Ponadto prowadzone są prace nad zapoznaniem rolnika z uprawą buraka. Akcję propagowania upraw prowadzi Związek Plantatorów przy ścisłej współpracy Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego. Ma to zasadnicze znaczenie, ponieważ na skutek reformy rolnej 80 proc. plantatorów stanowią małorolni, oraz gospodarstwa do 15 ha Pozostałe 20 proc. — to większe osrodki ziemskie.

Przed ostatnią kampanią związek plantatorów zorganizował konkurs uprawy buraka cukrowego. W konkursie wzięło udział 12 tys. plantatorów, którzy przystąpili do wzorowej uprawy poletek o powierzchni 0,1 ha, przy pomocy nowoczesnych metod uprawy. Okazało się, że średni zbiór z poletek konkursowych wyniósł 320 kw z 1 ha. Indywidualne wyniki były znacznie wyższe i sięgały 375 kw.

Wyniki konkursu pozwalają przypuszczać, że plon 250 kw z 1 ha jest zupełnie realny w istniejących warunkach.

W rb. Związek Plantatorów przystępuje do szerokiej akcji współzawodnictwa. Obok więc robotnika—cukrownika stanie drugi współzawodnik: rolnik - plantator. Premiowane będą wyniki indywidualne, oraz zespołowe. Podstawą oceny indywidualnego współzawodnictwa będzie dostosowana ilość buraków w stosunku do ilości zakontraktowanej.

Fundusz przeznaczony na premiowanie wynosi 200 mln. zł.

Pierwszą grupę premiowanych tworzyć będą plantatorzy, którzy dostarczą ponad 30 proc. zakontraktowanych buraków. Premia w tym wypadku sięgać może do 50 tys. zł.

Drugą grupę — plantatorzy, którzy wykażą się nadwyżką sięgającą 20 — 30 proc. z premią nie przekraczającą 40 tys. zł. Trzecia grupa to plantatorzy dostarczający 10 — 20 proc. ponad zakontraktowaną ilość. Maksymalna premia w tym wypadku sięgać może 30 tys. zł.

Najlepszy plantator otrzyma dodatkową premię w postaci maszyn, lub inwentarza żywego wartości 100 tys. zł., na najlepszy zespół zaś — stawka nie jest jeszcze ustalona. (j.)

Woj. śląsko-dąbrowskie

na drodze odbudowy

Na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej wicewojewoda płk. Ziętek przedstawił plan inwestycyjny województwa śląsko-dąbrowskiego na rok bieżący.

Woj. śląsko-dąbrowskie przeprowadzi w roku bieżącym inwestycje na sumę 9.468 milionów zł., co stanowi 210 proc. zeszłorocznych kredytów inwestycyjnych.

Blisko 90 proc. kwoty ogólnej, zużytkowane będzie na budownictwo mieszkaniowe. Dalsze fundusze obejmą budowę szkół — (197 milj. zł.), inwestycje w zakładach opieki społecznej — (282 milj. zł.), w zakładach użyteczności publicznej — (175 milj. zł.), oraz odbudowę zagród wiejskich.

Uzyskane fundusze pozwolą ponadto na wzniesienie przy kopalniach oraz w ośrodkach robotniczych 2380 domów mieszkalnych dla górników, hutników i pracowników przemysłu metalowego, energetycznego i innych przemysłów oraz przeprowadzenie odbudowy i remontów 4.700 budynków. Dzięki temu ilość pomieszczeń powiększy się o 16.650 izb. Akcja odbudowy i remontu obejmie ponadto 152 budynki szkolne, ze specjalnym uwzględnieniem potrzeb szkolnictwa zawodowego.

Prace nad zmobilizowaniem koniecznych środków technicznych i sił roboczych rozpoczęła już specjalna komisja koordynacyjna pod przewodnictwem wojewody śląsko dąbrowskiego gen. Zawadzkiego. Opracowano plan zatrudnienia, wykazujący zapotrzebowanie około 8.000 robotników wykwalifikowanych i około 12.000 pracowników niewykwalifikowanych. Przy pracach o większym zasięgu przewiduje się zatrudnienie młodzieżowych brygad pracy organizacji „Służba Polsce".

Żelazo i stal

za urządzenia techniczne

W ostatnich miesiącach r. ub. Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego zawarł szereg poważnych transakcji eksportowo - importowych w wyniku których w początkach rb. otrzymamy z zagranicy urządzenia techniczne dla przemysłu hutniczego, wywieziemy zaś znaczne ilości żelaza, stali i półproduktów hutniczych.

Zamówiliśmy m. inn. w Czechosłowacji techniczne urządzenia hutnicze za sumę 696 tys. dolarów, a w Szwajcarii za 213 tys. dolarów. Z Włoch drogą wymiany za stal otrzymamy kompletne urządzenie walcowni rur.

Niezależnie od wiązanych transakcji zagranicznych zwiększony został w znacznym stopniu eksport, m. in. wysłaliśmy ostatnio 20.900 ton żelaza do Jugosławii, 3.500 ton wyrobów hutniczych do Bułgarii, Czechosłowacja zakupiła 240 ton ferrofosforu i 600 ton ferrokrzemu. W najbliższym czasie Węgry otrzymają od nas 3.900 ton stali i żelaza, a Rumunia 30.000 ton żelaza.

Wzrasta liczba przodujących górników

(am) Ilość pracowników Dąbrowskiego Zjednoczenia biorących udział w akcji współzawodnictwa pracy, która początkowo nie przekraczała liczby 100, do grudnia ub. roku wzrosła do cyfry 1.219 osób.

W rb. liczba współzawodników wzrasta w dalszym ciągu, jak również liczba przodowników pracy, uzyskujących ponad 180 proc. normy. W sierpniu ub. r. liczba tych górników wynosiła 155 osób, w grudniu 398.

Powiększa się również grupa pracowników, wykonujących normę w granicach od 100 do 180 procent.

Dąbrowskie Zj. P. W wydatkowało w r. ub. na kapitalne remonty i rozbudowę instytucji socjalnych, a więc poradni, żłobków, przedszkoli, świetlic, oraz urządzeń dla wychowania fizycznego i sportu kwotę ponad 15 milj. zł.

W bieżącym roku przewiduje się na te cele (remonty i nowe budowle) kwotę ponad 18 milj. zł.

Koncentracja produkcji

w energetyce zawodowej

Ogólnokrajowa produkcja energii elektrycznej wyniosła w 1947 r. 6.613.404 MWh, z czego na elektrownie zawodowe przypada 3.975.444 MWh, a na elektrownie niezawodowe 2.638.000 MWh.

Elektrownie podstawowe: Elektro, Zabrze, Ślązel, Szombierki, Wrocław, Łódź, Warszawa i Stalowa Wola; reprezentujące zaledwie 9 proc. ogólnej ilości elektrowni zawodowych dały w r. 1947 produkcję 2.529.596 MWh, a więc ok. 64 proc. ogólnej produkcji elektrowni zawodowych i 38 proc. produkcji ogólnokrajowej. Wskazuje to na wielką koncentrację produkcji w energetyce zawodowej. (e)



Elektrownie cieplne

zwiększają udział w produkcji

Czynniki kierownicze Centralnego Zarządu Energetyki kładą szczególny nacisk na rozbudowę elektrowni cieplnych.

Produkcja elektrowni cieplnych w 1946 r. stanowiła 88 proc. ogólnej produkcji zakładów podległych CZE. W roku 1948 udział siłowni cieplnych w produkcji wyniesie 90.7 proc. Elektrownie wodne dadzą 9.3 proc. produkcji ogólnokrajowej. (e)

Regulacja rzek

i rozbudowa dróg wodnych

W roku bież. główne roboty regulacyjne na Wiśle prowadzone będą na odcinkach Warszawa — Modlin — Toruń. Przy pracach zastosowane będą nowe uproszczone metody, które pozwolą na dużo lepsze wykorzystanie kredytów przyznanych na ten cel. Przy regulacji użyje się tylko fundamentów t. zw. „materacowych" z faszyny obciążonej kamieniami. Uproszczona metoda regulacji pozwala na zastosowanie prefabrykowanych elementów z faszyny, które można układać przy każdym stanie wody w rzece. Dla regulacji Wisły zużyje się w rb. ok. 400 tys. m. sześc. faszyny wiklinowej i „lasowej". Na całej długości rzeki otrzyma się na skutek tych prac efekt pewnego zwiększenia głębokości koryta.

Na Odrze prowadzone będą w dalszym ciągu prace regulacyjne na odcinku od Wrocławia do Kostrzynia. Ciężar prac spocznie na usuwaniu zniszczeń wojennych oraz wykańczaniu rozpoczętych budowli wodnych. Do uregulowania pozostał odcinek rzeki długości ok. 50 klm. W rejonie Nowego Brzegu wybudowany będzie nowy „stopień wodny" oraz śluza. Również na Odrze w Bartoszewicach poniżej Wrocławia oraz w Krępie powyżej tego miasta, przeprowadzi się odbudowę jazów. Wykonanie budowli wodnych ma ogromne znaczenie dla polepszenia żeglowności Odry.

W ramach prac nad rozszerzeniem sieci sztucznych dróg wodnych, zakończone będą w roku bież. roboty przy wykonaniu zasadniczych budowli wodnych na kanale Gopło - Warta. Kanał ten zostanie otwarty na odcinku długości 32 klm. Wykończone będą również śluzy w Gawronach i w Koszewie, których budowę rozpoczęto jeszcze w roku 1938. Kanał Gopło — Warta umożliwi wywóz węgla brunatnego z rejonu Konina oraz wpłynie na ożywienie transportu produktów rolnych z tego rejonu. Dopływ węgla brunatnego na Pomorze wpłynie na zmniejszenie zyżycia dowożonego ze Śląska węgla kamiennego

Na kanale Augustowskim zakończona będzie odbudowa dwóch nowoczesnych śluz dla statków o wyporności do 200 ton. Śluzy te znajdują się w Borkach i w Sosnowie. Kanał Augustowski ma duże znaczenie dla wywozu budulca drzewnego z rejonu Augustowa do centrum kraju.

Do projektów w zakresie rozbudowy sieci dróg wodnych należy przede wszystkim projekt kanału Odra — Dunaj. Sprawą tą interesuje się także Czechosłowacja. Czynione są już pomiary do budowy tego kanału, który przechodzić będzie od kanału Gliwickiego o 8 klm. za Koźlem do Morawskiej Ostrawy. Na terenie Polski przebiegać będzie 47-kilometrowy odcinek kanału. Na zasadzie umowy polsko - czechosłowackiej z dnia 4 lipca 1947 r. powołano Komitet mieszany dla spraw kanału Odra — Dunaj.

Istnieje również możliwość rozpoczęcia jeszcze w bież. roku, przy współudziale brygad „Służba Polsce" prac przy budowie zbiorników retencyjnych w Goczałkowicach na Wiśle i w Mianowie na Bystrzycy. Zbiorniki takie stanowić będą poważny wkład do usunięcia niebezpieczeństwa powodzi.

Oszczędzajmy

Prawie ćwierć miliona złotych

zaoszczędzili pomocnicy górnika

(am) Bilans akcji oszczędnościowej Zjednoczenia Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego w Bytomiu za rok 1947 wykazuje 244.992 zł. oszczędności. Największe oszczędności uzyskano w wyniku zwiększonej wydajności pracy; w r. ub. wynosiły 91.026.507 zł. Drugie miejsce zajmują oszczędności uzyskane z upłynnienia remanentów i zbędnych materiałów — 90.305.157 zł. Na materiałach produkcyjnych i pomocniczych zaoszczędzono 25.229.342 zł., na gospodarce maszynami i narzędziami zaś uzyskano 21.581.791 zł. Oszczędności, uzyskane dzięki zastosowaniu pomysłów produkcyjnych pracowników zakładów podległych Zjednoczeniu sięgają kwoty 9.426.623 zł. Inwestycje budowlane wykonane we własnym zakresie systemem gospodarczym przyniosły 1.034.550 zł. oszczędności.

Akcja oszczędnościowa w r. 1948 będzie biegła w kierunku pogłębienia osiągnięć z r. ub. przy specjalnym uwzględnieniu organizacji pracy, jako miernika oszczędności najdalej idącego.

Kiedy może być rozwiązana umowa o naukę

(ip) Min. Przem. i Handlu nadesłało do Wydziału Koordynacji Izby Przemysłowo-Handlowej pismo następującej treści:

„Ze strony inspekcji pracy zwrócono uwagę, że pracodawcy w rzemiośle rozwiązują jednostronnie umowy o naukę z uczniami również w wypadkach nieprzewidzianych w art. 120 prawa przemysłowego. Ministerstwo prosi o zwrócenie uwagi zainteresowanym, że tego rodzaju postępowanie nie może być tolerowane. Równocześnie Ministerstwo wyjaśnia, że w wypadku zmiany taryfy wynagrodzenia, należy nową taryfę stosować również do umów zawartych przed wejściem w życie nowej taryfy, a fakt podwyższenia stawek płac nie może być podstawą do jednostronnego rozwiązania umowy przez pracodawcę".

W związku z powyższym warto przypomnieć odnośne przepisy prawa przemysłowego w zakresie rozwiązywania umów o naukę, które powinny być bezwzględnie przestrzegane, a mianowicie:

Art. 119. Umowę o naukę można jednostronnie rozwiązać, o ile nie umówiono dłuższego czasu próby, w ciągu pierwszych 4 tygodni po rozpoczęciu nauki. Umowa, według której czas próby ma trwać dłużej, aniżeli trzy miesiące, jest nieważna.

Art. 120. Po upływie czasu próby pryncypał może rozwiązać umowę o naukę przed ukończeniem umówionego czasu nauki, jeżeli uczeń mimo upomnień wykracza przeciw obowiązkom, określonym w art. 118, albo jeżeli zaniedbuje uczęszczania na naukę do szkoły dokształcającej.

Uczeń lub jego ojciec albo opiekun może rozwiązać umowę o naukę przed pływem czasu nauki:

jeżeli uczeń nie może pozostać w nauce bez uszczerbku dla zdrowia;

jeżeli pryncypał zaniedbuje swoje obowiązki względem ucznia w sposób, zagrażający zdrowiu lub moralności ucznia, zaniedbuje jego wykształcenie w przemyśle lub utrudnia regularne uczęszczanie na naukę do szkoły dokształacjącej;

jeżeli pryncypał stał się niezdolnym do należytego spełniania ustalonych umową zobowiązań oraz

jeżeli pryncypał przesiedla się ze swoim przedsiębiorstwem przemysłowym do innej gminy; z tego powodu można jednak rozwiązać umowę o naukę tylko w czasie jednego miesiąca, licząc od dnia przesiedlenia się.

Aktywizacja przemysłu

torfowego

W najbliższym czasie powołany zostanie pełnomocnik do spraw przemysłu torfowego. Zadaniem jego będzie m. in. planowanie i organizowanie eksploatacji torfu, zaopatrzenie producentów, dystrybucja torfu opałowego, inicjowanie badań naukowych, akcji szkoleniowej oraz współdziałanie z organizacjami samorządowymi.

Przy pełnomocniku działać będzie Główna Rada Torfowa, jako stały organ doradczy i opiniodawczy. W województwach powołani zostaną delegaci wojewódzcy do spraw torfu oraz wojewódzkie Rady torfowe.

Nauka w służbie narodu

Instytut Bałtycki

Po wojnie zmieniła się w sposób zupełnie radykalny sytuacja Polski na morzu. Uzyskawszy ponad 500-kilometrowy pas wybrzeża z trzema wielkimi portami: Gdynią, Gdańskiem i Szczecinem, z szeregiem portów mniejszych, jak Ustka, Darłowo, niedawno uruchomiony Kołobrzeg i inne, weszliśmy do rodziny państw morskich. Wąskie okienko zamieniło się w szeroką bramę wypadową Polski na świat.

Obowiązkiem naszego pokolenia jest należyte, racjonalne i pełne wykorzystanie Wybrzeża.

Moment ten doceniliśmy już w pierwszej chwili. Powstał plan eksploatacji portów. Ale zastanówmy się, skąd się wziął ów plan? Czy źródłem jego były tylko nasze potrzeby? Taka opinia byłaby błędna. Plan eksploatacji portów, plan, który nakazuje właśnie taki nie inny roczny przeładunek węgla, rudy, taką a nie inną wysokość połowów dalekomorskich i przybrzeżnych, taką a nie inną rozbudowę floty handlowej i flotylli rybackiej oparty został na szczegółowej analizie możliwości.

Romantyczne hasło: mierz siły na zamiary, jest piękne, ale niezawsze realne. Trzeba je zastąpić innym, które brzmi: **mierz siły na najwyższe możliwości.** Taka jest w istocie technika całego naszego planu odbudowy gospodarczej.

Aby plan eksploatacji portów oparty na trwałej i realnej podstawie, trzeba było dać mu podbudowę naukową, polegającą na ścisłym zbadaniu i ustaleniu warunków tej eksploatacji, na analizie specjalizacji portów itd.

Aby żaden wysiłek ludzi Wybrzeża nie poszedł na marne, zespół ludzi nauki, pracowników Instytutu Bałtyckiego przystąpił do stworzenia naukowej bazy dla eksploatacji portów.

Ludzie interesujący się zagadnieniem wiedzą doskonale, jak bogatą w pozytywne dla przyszłości portów skutki, była pierwsza narada naukowa Instytutu, poświęcona zagadnieniom specjalizacji portów polskich (15 czerwca r. 1946).

Warto tu zdać sobie sprawę z tego, że datę tej narady poprzedzić musiał długi okres żmudnych badań indywidualnych. Narada była tylko podsumowaniem dotychczasowych wyników i oddaniem ich do praktycznego użytkowania lub stworzeniem punktu wyjściowego do dalszych, jeszcze wnikliwszych i jeszcze szczegółowszych opracowań.

HISTORIA I CEL ISTNIENIA PLACÓWKI

Historię zamkniemy w kilku zdaniach. Instytut bałtycki powstał w latach 1925 — 27. Pierwsze zebranie organizacyjno-założycielskie odbyło się w dniu 25 sierpnia 1925 r. W ślad za tym dalsze etapy: 8 czerwca 1926 r. pierwsze posiedzenie zarządu (już po zarejestrowaniu statutu) i wreszcie początek pracy naukowej w styczniu 1927 r. Zakres pracy tego Instytutu w okresie przedwojennym, ze względów zrozumiałych, był znacznie skromniejszy niż dziś. Nie będziemy do tego wracać. Zajmiemy się od razu założeniami wynikającymi z obecnej sytuacji Polski na morzu. Na zmianę wytycznych pracy wpłynęło nie tylko poszerzenie się dostępu do morza. Czynnik decydujący o treści nowego programu działalności to zasadnicza zmiana charakteru polskiej polityki północnej.

Dziś bowiem mamy wszystkie warunki do podjęcia próby racjonalnego wyzyskania naszych morskich i nadmorskich możliwości, które polegają na ujednoliceniu trzech zasadniczych elementów nie docenionej dotychczas polityki północnej.

1. stworzenie podstaw naukowych dla racjonalnie pojętej i programowo realizowanej polityki morskiej;

2. zespolenie ziem nadmorskich w żywy kulturalnie i gospodarczo region, mający do wypełnienia jedno z naczelnych zadań w całości naszego życia gospodarczego i kulturalnego;

3. oparcie naszych stosunków z sąsiadami morskimi na dobrej znajomości wzajemnych gospodarczych uzależnień i współdopełnień oraz na pewnym stopniu zbliżenia kulturalnego.

Stąd w nowym statucie Instytutu Bałtyckiego paragraf 2 brzmi następująco:

„**Instytut Bałtycki ma za cel naukowe badania zagadnień morskich, Pomorza oraz krajów bałtyckich z uwzględnieniem potrzeb polskiej racji stanu.**

REALIZACJA ZAMIERZEŃ

Już w ciągu lutego, marca i kwietnia 1945 r. rozpoczęto prace organizacyjne. Od maja do lipca 1945 roku zorganizowano Dyrekcję oraz cztery zasadnicze wydziały: Biuro Dyrekcji w Sopocie, Wydział Morski (częściowo: w Sopocie, Gdańsku i Gdyni), Wydział Pomorzoznawczy z siedzibą w Toruniu, później w Bydgoszczy, Wydział Wydawniczy (Bydgoszcz) i Wydział Biblioteczny (Bydgoszcz). Dalszym etapem prac było nawiązanie kontaktów naukowych z organami urzędowymi i instytucjami naukowymi w kraju (Min. Oświaty, Żeglugi i Handlu, Ziem Odzyskanych, Spraw Zagranicznych, z Instytutem Zachodnim, Śląskim itp.) oraz za granicą (ZSRR Wielką Brytanią, kraje skandynawskie).

Z osiągnięć podstawowych wymienić należy cztery narady naukowe:

1. 15.6.46 r. specjalizacja portów polskich;
2. 12.46 r. stan i potrzeby Pomorza Wschodniego;
3. IV.47 r. Bydgoszcz jako węzeł komunikacyjny;
4. VIII.47 r. Pomorze Zachodnie.

Większość referatów wygłoszonych na tych naradach opublikowano w wydawnictwach Instytutu.

WARUNKI DALSZEJ PRACY

Jednym z podstawowych warunków dalszej pracy jest utworzenie dla wszystkich wydziałów wspólnej siedziby. Realizacja tego warunku weszła w stadium konkretne: Instytut Bałtycki znajdzie się wkrótce w nowej siedzibie, w Gdańsku.

Dalszym warunkiem jest zmiana struktury organizacyjnej. Stworzone będzie Biuro Studiów, które zajmie się pracami naukowymi stanowiącymi podkład do praktycznego użytkowania.

W Biurze Studiów realizowane będą prace indywidualne, zespołowe (w grupach tworzonych okresowo dla pewnego tematu) i zespołowe stałe.

Do Biura Studiów należeć będą: Gospodarcze Archiwum Morskie, Wydział Biblioteczny i Wydział Wydawniczy.

Zagadnienie Pomorzoznawstwa przeniesione będzie prawdopodobnie (istnieje taka ewentualność) do Instytutu Zachodniego.

MIECZYSŁAW MARKOWSKI

Wszyscy pracownicy rolni
objęci ubezpieczeniem społecznym

Z dniem 1 marca br. ubezpieczenie chorobowe, obejmujące dotychczas w zasadzie robotników zatrudnionych w gospodarstwach rolnych i leśnych o obszarze przewyższającym 30 ha, zostało rozszerzone na pracujących w gospodarstwach mniejszych. Tak więc obecnie wszyscy robotnicy zatrudnieni w rolnictwie i dziedzinach mu pokrewnych, jak leśnictwo, ogrodnictwo itp. podlegają na równi z ludnością zatrudnioną w przemyśle ubezpieczeniu chorobowemu i wypadkowemu.

Właściciele i dzierżawcy gospodarstw rolnych obowiązani są do zgłoszenia wszystkich zatrudnionych przez siebie pracowników najemnych we właściwej ubezpieczalni społecznej w terminie do dnia 31 bm., przy czym jedynie krewni właściciela, żyjący z nim we wspólnym gospodarstwie domowym i osoby dorywczo pracujące nie podlegają przymusowi ubezpieczenia.

Składki do ubezpieczenia chorobowego za pracowników rolnych pokrywa pracodawca, przy czym podstawę wymiaru stanowią przeciętne zarobki, ustalane co rok zarządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej. Robotnicy rolni będą korzystać zarówno ze świadczeń leczniczych jak i gotówkowych ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa. Ubezpieczalnie społeczne przystąpiły już do zorganizowania dla nich systemu pomocy lekarskiej, odpowiadającego warunkom pracy na wsi, przy uwzględnieniu trudności komunikacyjnych.

Wychowanie fizyczne i sport

SZERMIERZE POLSKI BIJĄ CZECHÓW 3:0

ZAKOPANE, 21. 3. (Tel. wł.). Rozegrane tu międzypaństwowe zawody szermiercze Polska — Czechosłowacja, zakończyły się bezapelacyjnym zwycięstwem drużyny polskiej 3:0. We florecie pań Polska wygrała 10:6, w szpadzie panów 11:5 i w szabli 10:6.

Zwycięstwem tym szermierze zadokumentowali swą formę, jaką uzyskali dzięki przedolimpijskim obozom treningowym pod kierunkiem fechtmistrza węgierskiego Keveya i mamy wrażenie, że zasłużyli, aby poważnie zinteresować się nimi w związku ze zbliżającą się Olimpiadą.

Wyniki techniczne:

Floret pań: Polska — Nawrocka 3 zwycięstwa bez porażki, Markowska 3 zwyc., Szrejderowa 2 zwyc. i Skupieniówna 2 zwyc. Czechosłowacja — Sediva 4 zwyc. bez por. i Sulcova 2 zwyc.

Szpada panów: Polska — Nawrocki, Karwicki i Zaczyk po 3 zwyc., oraz Gokt — 2. Czechosłowacja — Rybka i Hrubi po 2 zwyc. oraz Sokol — 1.

Szabla panów: Polska — Zaczyk 4 zwyc. bez por., Sobik 3 zwyc., Fokt 2 zwyc. i Wójcik 1. Czechosłowacja — Chmela i Skyva po 2 zwyc. oraz Rybka i Sokol po 1 zwyc.

PRAGA GROMI WARSZAWĘ

Drugi z kolei mecz koszykarzy czeskich, występujących tym razem jako reprezentacja Pragi, przyniósł im zwycięstwo nad drużyną Warszawy w stosunku 70:24 (28:11).

Drużyna polska nie potrafiła nawiązać równorzędnej walki ustępując przeciwnikom pod każdym względem.

Punkty zdobyli: Mrazek 20, Krepela 12, Kozak 12, Stancek 5, Hlub i Toms po 4, Siegel 7, Simecek 3, Novak 2, Bencek 1, a dla Warszawy — Bartosiewicz 14, Popiołek 8, Jaźnicki i Urbanowicz po 1.

PIŁKARZE WISŁY REMISUJĄ W POZNANIU

Druga niedziela rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Klasy Państwowej przyniosła znów cały szereg niespodzianek, z których największą jest szczęśliwy remis Wisły w Poznaniu z miejscowym ZZK. Te sensacje piłkarskie dowodzą, że wszystkie drużyny nie mają jeszcze normalnej formy, bo gracze ligowi do sezonu nie przygotowali się.

Cracovia — Polonia (W-wa) 5:2 (1:1) w Warszawie. Porażka Polonii w pełni zasłużona, choć może zbyt wysoka. Drużyna warszawska zawiodła przede wszystkim pod względem kondycji (z wyjątkiem Jaźnickiego) i znać na niej brak uczciwego treningu.

Cracovia jest drużyną naogół wyrównaną i odpowiednio przygotowaną kondycyjnie, ale zaryzykujemy twierdzenie, że bez Parpana nie wygrałaby tego meczu. Poza nim dobrze wypadł Bobula i Jabłoński I.

W Polonii obok Jaźnickiego należy wyróżnić Gierwatowskiego i Brzozowskiego. Zawiódł całkowicie atak, a szczególnie Świcarz i Ochmański, oraz Borucz.

Bramki zdobyli dla Cracovii — Parpan i Różankowski II po 2 oraz Szewczyk 1, a dla Polonii — Jaźnicki 2.

Wisła — ZZK 1:1 (0:1) w Poznaniu. Gra wyrównana z lekką przewagą kolejarzy poznańskich. Bramkę dla ZZK zdobył Polka, a wyrównał Kohut.

Garbarnia — Legia 1:0 (0:0 w Krakowie. Warszawska Legia była drużyną lepszą, ale zagrała bez szczęścia. O zwycięstwie Garbarni zdecydował rzut karny, który Faryszewski skierował do siatki „świątyni" Skromnego.

Ruch — ŁKS 7:3 (5:1) w Łodzi. Na bardzo rozmokłym boisku ślązacy zdeklasowali ŁKS, zdobywając bramki przez Alszera 3 oraz Cebulę, Przycherkę, Olszę i Kubickiego po 1. Dla gospodarzy punkty uzyskali Baran, Łącz i Janeczek po 1.

Warta — AKS 4:2 (1:1) w Chorzowie. Po ciekawej i wyrównanej grze Warta zrehabilitowała się za porażkę z Cracovią, wygrywając zasłużenie z gospodarzami. Bramki dla drużyny poznańskiej zdobyli Gendera i Czapczyk po 2, a dla AKS-u Spodzieja i Cholewa.

Rymer — Tarnovia 3:0 (1:0) w Rybniku. Gospodarze zdobyli punkty przez Dziubę 2 i Pierchałę 1.

Polonia (Bytom) — Widzew 2:1 (2:0) w Bytomiu. Polonia szczęśliwie rozpoczęła boje ligowe na własnym boisku, zdobywając bramki przez Matyasa i Pochopina po 1. Dla Widzewa honorowy punkt uzyskał Cichocki. Obie drużyny słabe.

KRZEPTOWSKI ZWYCIĘŻA W ZAKOPANEM

ZAKOPANE, (tl. wł.). W niedzielę zakończyły się tu zawody narciarskie o memoriał i puchar im. ś. p. Bronisława Czecha, konkursem skoków otwartych. Ze zgłoszonych 34 zawodników startowało 21.

Konkurs skoków otworzył Stanisław Marusarz (poza konkursem), osiągając w pięknym stylu 70 m, na zakończenie konkursu zaś ustanowił rekord powojenny skoczni wynikiem 78 m.

Wyniki techniczne: 1) Daniel Krzeptowski (SNPTT), skoki 58 i 58 m. — 218 pkt., 2) Ciaptak-Gąsienica (SNPTT), skoki 58 i 58 m. — 210 pkt., 3) Karpiel (HKN), skoki 52,5 i 54 m. — 200.5 pkt., 4) Dziedzic (HKN), skoki 52,5 i 55 m. — 193,9 pkt.

W wyniku klasyfikacji poszczególnych konkurencji w czwórmeczu pierwsze miejsce i puchar ś. p. Bronisława Czecha zdobył Daniel Krzeptowski (SNPTT) — uzyskując 56,21 punktów. Dwukrotny zwycięzca, Stefan Dziedzic zajął drugie miejsce z łączną notą — 72,35 pkt., 3) Ciaptak-Gąsienica — 99,41 pkt.

W KILKU WIERSZACH

Z walk bokserów o mistrzostwo ŁKS w osłabionym składzie zremisował w Łodzi z Tęczą 8:8, a MKS wygrał w Poznaniu z Wartą 9:7.

Szczecin — Poznań 10:6 w międzypaństwowym meczu pięściarskim rozegranym w Szczecinie.

Napierała wygrał pierwszy bieg kolarski na przełaj rozegrany w Warszawie.

Biegi na przełaj ZWM. W Warszawie zgromadziły ok. 200 zawodników, przy czym bieg seniorów wygrał Czajkowski (Syrena), a w Poznaniu w kategorii seniorów zwycięstwo odniósł Wierkiewicz (Warta).

Kraków — Wrocław 125:103 w międzymiastowym meczu pływackim rozegranym we Wrocławiu.

Towarzyskie mecze bokserskie zakończyły się wynikami: Zjednoczenie — Grochów 9:7 w Bydgoszczy, IKS — Wisła (Kraków) 11:5 we Wrocławiu, Legia (Wwa) — Garbarnia 13:3 w Krakowie.

Tenisowe mistrzostwa Ameryki. W grze pojedyńczej do finału doszedł Amerykanin Schwartz, który pokanał Megratha 8:6, 5:7, 5:3, 4:6 i 6:4. Megrath pokonał uprzednio Francuza Bernarda. Schwartz spotka się w finale ze zwycięzcą meczu Talbert — Schield. W finale gry pojedyńczej kobiet spotkają się Amerykanka Todd ze zwyciężczynią spotkania Hart—Schofield. Todd pokonała Amerykankę Moran 7:5, 4:6 i 6:3. W finale gry mieszanej Amerykanie Talbert i Hart spotkają się z parą amerykańsko-francuską Todd — Bernard.

COPPI WYGRYWA. Klasyczny wyścig kolarski Mediolan — Saint Remo wygrał podobnie, jak uprzednio Włoch, Fausto Coppi.

Wystawa eliminacyjna
częstochowskiego przemysłu włókien łykowych

Przed kilku dniami odbyła się w Częstochowie Wystawa Eliminacyjna wyrobów przemysłu włókien łykowych, urządzona staraniem trzech częstochowskich fabryk, celem zaprezentowania swych eksponatów przed komisją ekspertów członków Dyrekcji Włókien Łykowych z Łodzi Zadaniem komisji było przeprowadzenie segregacji towarów przed wysłaniem ich na Międzynarodową Wystawę i Targi w Poznaniu.

W pięknej, obszernej świetlicy „Warty" urządzono bardzo gustowne i estetyczne stoiska, na których poszczególne fabryki wystąpiły ze swymi wyrobami. Częstochowski przemysł włókien łykowych stoi z dawien dawna na wysokim poziomie Reprezentują go trzy fabryki zatrudniające kilka tysięcy robotników a mianowicie: Państ Zakłady przemysłu lniarskiego Nr 3 „Stradom" Państ. Fabryka Przem. lniarskiego Nr 8. dawniejsza „Warta" oraz Państ Zakłady Przem. lniarskiego Nr 5 w Gnaszynie pod Częstochową.

Wszystkie trzy fabryki wystąpiły z całym swoim bogatym dorobkiem, obliczonym nie tylko na potrzeby krajowe, ale na zaspokojenie rynków zagranicznych.

„Sradom" dał bogaty przegląd swej ogólnej produkcji od surowca do skonfekcjonowanych wyrobów. W dziale tkanin przedstawił piękne lniane materiały pyjamowe, wielobarwne płótna leżakowe i na markizy, utrzymane w delikatnych tonach cienkie kolorowe obrusy lniane, oryginalne tkaniny dekoracyjne z juty, nadające się doskonale na pokrycia nowoczesnych mebli, następnie płótna żaglowe, w tym specjalnie tkane dla „Daru Pomorza", lniane ręczniki frotté (zdobycz i chluba produkcji), najrozmaitsze tkaniny filtracyjne, bandaże izolacyjne, worki dla celów przemysłowych itp.

W dziale szpagatów i przędz zasługują na uwage przędze na sieci rybackie, specjalnie do połowu łososi, oraz przędze szewskie, rymarskie, szpagaty od najcieńszych do grubych lin okrętowych.

Dział konfekcyjny obejmuje ubrania robocze, pyjamy męskie, różnego rodzaju torby, plecaki, teczki, rękawice kąpielowe itp.

Państ. Fabryka Nr 8 dawniejsza „Warta", będąca obecnie w okresie odbudowy po zupełnym jej zlikwidowaniu przez Niemców w czasie okupacji, odczuwa jeszcze duże braki w dziale maszyn do wyższej produkcji. Niemniej przeto zaprezentowała na swym pomysłowo zaprojektowanym stoisku pokaźny przegląd swych eksponatów z juty, pakuł lnianych oraz papieru, począwszy od surowca do gotowych wyrobów, z fragmentami symbolicznych maszyn i wrzeciona ze szpulką. A więc z juty tkaniny filtracyjne, specjalne do cukrowni, z papieru barwne chodniki, worki i sienniki oraz z pakuł lnianych ręczniki, sztywniki krawieckie, tkaniny oponowe, opatrunkowe i płótna leżakowe.

Najbarwniej wystąpiły Zakłady Przem. Lniarskiego w Gnaszynie. Jeżeli chodzi o nastawienie na masową produkcję juty, lnu i pakuł lnianych z uwzględnieniem wymogów rynków zagranicznych, a więc nadającą się w pełni na eksport, to trzeba przyznać, że Gnaszyn tego zadania w stu procentach dokonał. Idąc po linii podyktowanej najbardziej nowoczesnymi wzorami, zerwał Gnaszyn w dziedzinie leżaków i markiz z szablonem tkanin szarych i dał najbardziej jaskrawe kolory, licząc się z tym, że leżak powinien stanowić miłą dla oka, barwną plamę na piasku plaży czy na trawie ogrodu.

Barwną gamę mocnych kolorów zaprojektował Gnaszyn w różnego rodzaju gurtach mających zastosowanie przy wyrobie letnich sandałków czy też wyplataniu nowoczesnych mebli, których modele równocześnie pokazał na swym stoisku.

Także w dziedzinie obrusów i modnych nakryć stołowych kroczy Gnaszyn własnymi drogami, zrywając z szablonem krat i krateczek. Obrusy gnaszyńskie są tkane w delikatne pasy i obszyte oryginalnymi chwaścikami. Bardzo efektownie prezentują się też modne komplety herbaciane, tzw. „sety", t.j. małe serwetki pod filiżanki i talerzyki.

Jednocześnie bodaj po raz pierwszy lansuje Gnaszyn len polski jako tkaninę tapetową, dostosowując ją jako tapety, firanki i obicia mebli. Poza tym Gnaszyn przedstawił wykończoną kolekcję standaryzowanych gatunków tkanin w lnie polskim, pakułach lnianych oraz jucie.

ZOFIA ORDYŃSKA

Na mieście mówią...

...że wczoraj, w Niedzielę Palmową, na wszystkich ulicach Warszawy sprzedawano tzw. „bazie", czyli mło de pędy wierzby, pokryte szarymi „kulkami". Ta zapowiedź wiosny radowała wszystkich warszawiaków. Niektórzy jednak bardzo się zmartwili. Ujrzeli bowiem, iż obok „bazi" sprzedawano również zielo, ne delikatne roślinki pochodzące z rodziny widłaków. Otóż warto przy pomnieć sobie i innym (przede wszystkim Milicji Obywatelskiej), że widłaki są rośliną na terenie Pol ski ginącą i od przeszło 20 lat (tak!) znajdując się pod ochroną. Widłaków nie wolno zrywać. Sprzedaż wi dłaków podlega bardzo wysokiej karze. Państwowa Rada Ochrony Przyrody winna zaapelować do funkcjonariuszów MO, aby szybko likwidowali „placówki" tego nielegalnego handlu. W przeciwnym wy padku ostatni widłak zniknie z powierzchni ziemi polskiej.

Akcja antyalkoholowa

wymaga poparcia całego społeczeństwa

Nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni poruszamy na tym miejscu zagadnienie walki z plagą alkoholizmu. W związku z naszym artykułem umieszczonym w dn. 1 marca podajemy poniżej uwagi dra Henryka Minca — zastępcy szefa miejskiego Resortu Zdrowia i Opieki Społecznej. Artykuł poniższy wyjaśnia trudności, z jakimi się spotyka prowadzenie akcji prze ciwalkoholowej na terenie War szawy i poza nią.

Zwalczanie zakorzenionej klęski alkoholizmu, srożącej się zwłaszcza obecnie, jest realne pod warunkiem przestrojenia bytu ludności w oparciu o założenia ustrojowe nowej Polski. Przestrojenie to wymaga jednak usilnej i wieloletniej akcji całego społeczeństwa, jego organizacji młodzieżowych, sportowych, kulturalnych, oświatowych, związków zawodowych, partyj politycznych itd. Nowy ustrój stwarza dopiero podstawy do rzeczowej mobilizacji wysiłku społecznego do walki z plagą alkoholizmu, wymaga jednak planowego zorganizowania tej walki, która musi być pomyślana w skali ogólno-krajowej, przy czym z góry skazana byłaby na niepowodzenie, gdyby prowadzona być miała odcinkowo (a więc np. w skali Warszawy).

Omawianej planowej mobilizacji społeczeństwa musi przyjść w wydatny sukurs czynnik ustawowy i wykonawczy — w sensie zaktualizowania dziś zupełnie zaniedbanych, zapomnianych ustaw przeciwalkoholowych i ich ewentualnego przystosowania do warunków dzisiejszych.

W obecnym stanie rzeczy usiłowania antyalkoholowe czynnika resortowego, są — jak z powyższego wynika — z góry skazane na ograniczoność i efekty jedynie częściowe, a w zasadzie — nawet problematyczne.

Mimo jednak owej nie zachęcającej sytuacji aktualnej, Resort Zdrowia m. Warszawy czyni na swym odcinku w zagadnieniu walki z alkoholizmem — co może i ile może w trudnych warunkach dzisiejszych.

Resort przeszkolił w 1947 r. około 80 pracowników terenowych na kursach alkohologii Tow. „Trzeźwość" i opierając się na tym materiale, zorganizował szereg akcji przeciwalkoholowych, sporadycznych i trwałych.

A więc: odbywa się stała akcja uświadamiająca w terenie w rodzinach alkoholików, taktyką propagandystyczną udaje się niejedno krotnie doprowadzić alkoholika do Poradni dla walki z Alkoholizmem. (W chwili obecnej — mimo zaledwie kilkumiesięcznej pracy — z Poradniami tymi pozostaje w stałym kontakcie 513 zarejestrowanych rodzin alkoholików!). Stwierdzenie nałogu pijaństwa daje niekiedy podstawę do występowania do władz sądowych z wnioskiem odebrania praw rodzicielskich.

W miarę posiadanego elementu pedagogicznego organizuje się akcje odczytowe we wszystkich Ośrodkach Współdziałania Społecznego — z udziałem wybitnych znawców zagadnienia jako prelegentów. Równolegle do poprzedniej rozwija się akcję propagandystyczną, okazyjną, w postaci krótkich pogadanek antyalkoholowych przy każdej niemal okazji zgrupowania większej ilości podopiecznych, np. w czasie rozdawnictwa paczek. W akcji organizacji wczasów młodzieżowych bierze się pod szczególną uwagę młodzież rodzin pijackich a z tychże środowisk do szkół Przysposobienia Przemysłowego wysłano w 1947 roku 30 proc. ogółu zakwalifikowanych.

Akcja ta uzupełniana jest od strony leczniczo - profilaktycznej działalnością w szkołach różnego typu i niektórych zakładach pracy, gdzie np. w jednym miesiącu lutym rb.) wygłoszono 28 odczytów na omawiany temat. Ten dział pracy Resortu, który, nawiasem mówiąc, opracowuje obecnie serię prześroczy antyalkoholowych, nie posiadanych dotychczas ani przez Tow. „Trzeźwość" ani nawet przez Ministerstwo Zdrowia, jest uzupełniany bezpośrednią akcją leczniczą w Resortowych Poradniach Przeciwalkoholowych Ośrodków Zdrowia. Poradni takich mamy już dwie (przy Ośrodku Zdrowia ul. Belgijska 4 i przy Ośrodku Zdrowia, ul. Grochowska 337). W najbliższym czasie przewiduje się otwarcie trzeciej Poradni, przy Ośrodku Zdrowia ul. Daszyńskiego 19.

Niezmierne trudności, jakie resort ma do zwalczenia w rozwijaniu akcji przeciwalkoholicznej, tłumaczą się nie tylko wymienionymi poprzednio trudnościami podstawowymi (ustawowymi, ogólno-krajowo-organizacyjnymi, do tychczasowym brakiem odzewu ze strony organizacji społecznych itd.), i nie tylko trudnościami fiskalnymi — ale też brakami technicznymi, jak: brakiem kadr specjalistycznych, pedagogicznych i lekarskich, brakiem dostatecznej uwagi na problem nawet ze strony świata lekarskiego, brakiem dostatecznej ilości zakładów leczniczych itd.

Rozwijając w tych nader trudnych warunkach akcję antyalkoholiczną, Resort czyni to w nadziei, że wreszcie natrafi na współpracę i czynną pomoc tych wszystkich czynników, które winny rozumieć, że żadna akcja o znaczeniu społecznym nie będzie uwieńczona sukcesem, o ile nie dozna poparcia ze strony samego społeczeństwa, jak najszerszych jego warstw, a przede wszystkim — zorganizowanej jego awangardy.

Dr. HENRYK MINC

MEGAN

Dziennik zażaleń

Warto mieć forsę

Warszawiacy mają lekkomyślny stosunek do pieniądza. Wystarczy przypatrzyć się klientom gazetowych kiosków uczciwości w tramwajach.

Faceci płacą jakby nigdy nic.

W najlepsze.

I tak na każdym kroku. Chociażby w szatniach.

Jakby 20 zł to nie były pieniądze, ale... już naprawdę nie wiem co

Ten stosunek do pieniądza, spowodowany zapewne szeptaną propagandą tzw. czynników i elementów jest zjawiskiem i przykrym, i groźnym.

Z tym większą satysfakcją i uznaniem wypada więc powitać inicjatywę dyrekcji kin warszawskich, któ ra rozpoczęła ostatnio kontrofensywę mającą na celu udowodnienie młodzieży i tzw. światu pracy, że nawet stosunkowo drobnych kwot nie należy lekceważyć, bo brak paru złotych stawia niekiedy człowieka w kłopotliwej i nieco upokarzającej nawet sytuacji.

W jednym z kin warszawskich kasę balkonową otwierają tuż przed rozpoczęciem seansu. Osobnicy (przeważnie młodzież) stojący w kolejce do tej kasy obserwują przez czas dłuższy ruch panujący przy kasie p a r t e r o w e j, co daje im sposobność wzbogacenia swego doświadczenia życiowego o świadomość, że gdyby mieli o parę złotych więcej, to nie musieliby stać przed zamkniętą kasą, lecz zostaliby obsłużeni we względnie przyzwoity sposób.

Kino ma wszędzie niemały wpływ na społeczeństwo i na kształtowanie jego stosunków do wielu spraw. Że w Warszawie wpływ kina jest silniejszy niż gdziekolwiek indziej, to jest bezsporną zasługą Okręgowej Dyrekcji Kin, której przesyłamy przy niniejszym najlepsze pozdrowiena i życzenia dalszej, równie pożytecznej i psychologicznie trafnej działalności.

MEGAN

ZUS w odbudowie Warszawy

16 tysięcy metrów kw. w ubiegłym roku

W czasie działań wojennych z 34 budynków na terenie Warszawy stanowiących własność Zakładu Ubezp. Społecznych, 12, posiadających ogółem 1690 izb, zostało cał kowicie zniszczonych, reszta budynków w poważnym stopniu uszkodzona. Do końca 1947 roku odbudowano 1035 lokali o 2563 izbach mieszkalnych, 98 sklepów i 188 pomieszczeń biurowych o powierzchni użytkowej 16.246 m. kw. kosztem prawie pół miliarda zł. W roku bież. przewiduje się w pierwszym rzędzie dokończenie robót budowlanych rozpoczętych w roku ubiegłym. Prócz tego ma się rozpocząć odbudowę kompleksów budynków zakładu przy ul. Wilanowskiej 4, Senatorskiej 32-38 oraz 40 domków jednorodzinnych na Żoliborzu. Ponadto przewiduje się budowę pomieszczeń dla 3 ośrodków leczniczych na Woli, Mokotowie i Ochocie i dla 3 aptek: na Bielanach, Grochowie i Śródmieściu kosztem 100 milionów złotych.

Pod jezdnią Nowego Światu

przedłuża się tunel kolejowy

Z głębi tunelu dochodzi głośny hałas. Po paru chwilach z mroku wyłania się wagonik z gliną i szyb ko, po pochyłości stacza się na dłu gi nasyp. Za pierwszym wagonikiem jedzie drugi, trzeci, czwarty, dziesiąty... Gdy dojeżdżają już do końca nasypu — jadący na nich robotnicy ujmują grube drągi i przy ciskają je do rozpędzonych kół, ha mują szybki bieg wózków. Długi wąż wypełnionych ziemią wagoników zatrzymuje się przed samym mostkiem drewnianym z ułożonymi na nim szynami. Tu już czeka grupka robotników, którzy po kolei wprowadzają każdy wagonik na pomost, wywracają go i ziemia spa da z łoskotem w przepaść.

Jeszcze tylko dwa metry trzeba zasypać na głębokość kilku metrów, żeby zniknęła zupełnie dziura, która dzieli teraz nasyp kolejowy od wyremontowanego zakończenia wiaduktu kolejowego. Dalej już trasa linii średnicowej wiedzie bez przeszkód na sam brzeg Wisły i tu urywa się definitywnie. Mostu jeszcze nie ma.

Po kilku minutach puste wagoniki, pchane przez robotników wracają z powrotem do tunelu. W słabym, mglistym świetle rzadko roz mieszczonych żarówek posuwa się szereg wagoników wgłąb nowo zbu dowanego tunelu. Po kilkuset metrach, gdzieś pod Nowym Światem oczekują na nie robotnicy, którzy oczyszczają tunel z gliny. Każde uderzenie kilofa czy łopaty powtarza się tu wielokrotnym echem a przesunięcie wózka po szynach powoduje przeraźliwy hałas. Najcich szy szept przeradza się w krzyk, to też przy robocie panuje cisza. nikt nic nie mówi i tylko głośno brzęczą łopaty uderzające o skamieniałą glinę. Po paru minutach nowy wąż wózków jest już gotowy do wyjazdu i z łoskotem opuszcza tunel.

Ale nie tylko z nowego tunelu wyjeżdżają wagoniki. U wylotu dawnego torowiska, o parę metrów od nowego, stoją w długim szeregu takie same wagoniki, jeden po drugim po kolei podstawiane pod drewnianą rynnę, skąd spada gruz. Wędruje on na nasyp aż ze skrzyżowania Nowego Światu z Alejami, gdzie grupa ludzi oczyszcza rui ny dawnej „Gastronomii". Część gruzu ładuje się na samochody ciężarowe, część zaś wędruje w wagonikach wzdłuż ulicy nad tunelem, aż do przejazdu ze Smolnej na wiadukt mostu Poniatowskiego. Tutaj szyny zakręcają, wagoniki ustawia się przy włocie do rynny, zawartość wysypuje się do innego wózka, który podstawiono o kilka metrów niżej. Stąd już prosta droga wiedzie na koniec nasypu, względnie na jego boki które przecież muszą być poszerzone, gdy zamiast dwóch — cztery tory kolejowe mają wchodzić do tunelu.

I tak przez kilka godzin dziennie, aż wywiezie się całą niepotrzebną glinę z nowego tunelu i będzie moż na układać tu trwałą nawierzchnię pod tory i dopóki nie usunie się wszystkich zbędnych cegieł, gruzu i rumowiska przy Nowym Świecie. Jeszcze kilka dni, i nasyp dosięgnie wiaduktu kolejowego, parę na stępnych dni — będzie poszerzony odpowiednio, a potem już tylko zo stanie most. Na starych filarach nowy most kolejowy przez Wisłę.

»Służba Polsce« w Warszawie

W wykonaniu ustawy o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego powołano na terenie Warszawy trzy komisje kwalifikacyjno-rejestracyjne organizacji „Służba Polsce". Rozpoczną one działalność z dniem 1 kwietnia r. b. W Warszawie lewobrzeżnej Komisje będą mieściły się dla obszaru Starostwa Śródmiejskiego przy ul. Polnej 1. dla obszaru Starostw Warszawa Południe, Warszawa-Północ i Warszawa-Zachód, w gmachu Starostwa przy ul. Willowej 8/10. W Warszawie prawobrzeżnej dla Starostw Praga-Południe i Praga-Północ, Komisja mieścić się będzie przy ul. Marcinkowskiego 2.

Studium Wychowania Artystycznego

przy ZWM

Zarząd Główny Związku Walki Młodych otwiera z dniem 1 kwietnia b. r. dwuletnie Studium Wychowania Artystycznego dla młodzieży szkolnej i robotniczej.

Studium mieścić się będzie przy ul. Marszałkowskiej 13 I p.

Zadaniem Studium jest wychowanie przyszłych instruktorów artystycznych zespołów amatorskich.

Wpisy przyjmuje oraz bliższych informacji udziela kancelaria Studium w godzinach od 11 do 17, ul. Marszałkowska 18 I p.

Wszystkie przedszkola i 83 szkoły

posiadają opiekę lekarską

Na terenie Warszawy istnieje 106 szkół powszechnych i 43 przedszko la Zarząd Miejski zdołał już zorga nizować opiekę lekarską dla 83 szkół i wszystkich przedszkoli. Po wojnie odczuwa się brak lekarzy również i w stolicy, to też Resort Zdrowia i Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego stara się rozwiązać tę sprawę przez organizowanie dla tych szkół, które nie posiadają opieki lekarskiej poradni szkolnych, udzielających pomocy lekarskiej w najbliższym Ośrodku Zdrowia.

Dziś w stolicy

Akademia

O godz. 17 w „Romie" wielki wiec informacyjny o zadaniach i znaczeniu Powszechnej Organizacji „Służba Polsce".

O godz. 17 w lokalu Dzielnicy PPR Śródmieście (ul. Mokotowska 48) Akademia w pierwszą rocznicę śmierci gen. Świerczewskiego.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Sztuki Narodów Jugosławii XIX i XX w.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa „Wiosna Ludów".

*

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW: Wystawa fotografii artystycznej Zbigniewa Dłubaka oraz wystawa rysunków i akwarel Cękalskiej-Baurskiej i Jerzego Baurskiego.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18 „Dom pod Oświęcimiem".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Król Włóczęgów".

TEATR PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 18.15 „Noce gniewu".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 ostatni dzień „Zabusia".

TEATR NOWY (Puławska 36): o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): dziś o godz. 19-ej „Rozdroże Miłości" Zawieyskiego.

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Dom przy drodze".

COMOEDIA (Szwedzka 2): godz. 19 „Mąż i żona".

GULIWER (Królewska 13): „Guliwer w krainie Liliputów", w niedz. i święta o 12-ej i 15-ej, w dni powszednie o 1?

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Zjazd gwiazd" pocz. godz. 17.15 i 19.15.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): nieczynny.

YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19 „Duby smalone".

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Wieczna Ewa", pocz. 11, 13, 15, 19 i 21. Dla Zw. Zaw. o 17-ej.

POLONIA (Marszałkowska 56): Dziewczę z północy pocz. 11, 13, 15, 19 i 21 dla Zw. Zaw. o 17-ej.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Trzech Panów Ludwików", pocz. seans. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. o 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): o godz. 11 Program Nr. 19.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Skarb Tarzana", pocz. 11, 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. o 19-ej.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Znak Zorro".

TĘCZA (Suzina 4): „Mężczyźni w jej życiu".

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): o godz. 13 Program nr. 8.

RADIO

W dniu 22 marca (poniedziałek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

6.00 Sygn. czasu; 6.15 Wiad. por.; 7.15 Muz.; 7.20 Lekcja jęz. rosyjskiego; 8.35 Muz. por.; 9.00 Aud. dla szkół; 12.04 Dz. południ.; 12.15 „Z mikrofonem po kraju"; 12.25 „Pieśni walki podziemnej"; 13.00 „Na swojską nutę"; 14.25 „Historia łosi w Warszawskim Zoo"; 16.00 Dz. popoł.; 17.00 Bussoni — Sonata na skrzypce i fort. w wyk. I. Dubiskiej; 17.45 R.U.L. „Atomy elektryczności"; 18.00 Konc. rozrywk.; 18.45 „Szalona" XXVI odc. powieści Ign. Kraszewskiego; 19.00 Muz. lekka; 20.00 Dz. wiecz.; 21.00 Konc. kameralny, pośw. twórczości A. Borodina; 21.35 „Przy głośniku"; 21.40 Muz. popul. w wyk. M. Ork. P.R.; 23.00 Ost. wiad.; 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

16.32 Muz. lekka; 17.00 „Ojcze nasz"; 17.25 Muz. lekka; 18.00 Dz. popoł.; 18.40 Recital wioloncz.; 20.00 Dz. wiecz. (z W-wy I); 20.50 Muz. lekka.

W dniu 23 marca (wtorek)

6.00 Sygn. czasu; 6.15 Wiad. por.; 8.35 „Szalona"; 12.04 Dz. południ.; 12.25 Konc. rozr.; 12.50 d.c. konc. rozrywk.; 14.30 „Przyszła koza do woza"; 16.00 Dz. popoł.; 16.55 Skrz. Techn.; 16.50 „Ze świata radia"; 16.55 „Zamach Faraona"; 17.35 Muz. poważna; 17.45 R.U.L. „Zagadnienie uczuć i wzruszeń"; 18.00 „Mozaika muzyczna"; 18.45 „Szalona"; 19.00 Recital organowy J. Kucharskiego; 19.25 Konc. Ork. Krak.; 20.00 Dz. wiecz.; 22.15 Muz. popul.; 23.00 Ost. wiad.; 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

16.32 Melodie ludowe"; 17.15 „Muzyka dla wszystkich"; 18.00 Dz. popoł.; 18.35 Muz. lekka; 19.00 Lekcja jęz. rosyjsk.; 19.15 Pieśni kompoz. polskich; 19.35 Recital skrzypc.; 20.00 Dz. wiecz.; 20.50 Muz. lekka.

Centralne Warsztaty Naftowe

w Glinniku Mariampolskim

ogłaszają PRZETARG

na wykonanie:

1) remontu hali kuźni
2) budowy kanału odwadniającego, długości 410 m.
3) ściany ogniowej w warsztatach samochodowych.

Sporządzone w przepisany sposób oferty należy składać w zamkniętych i zalakowanych kopertach w skrzynce ofert Dyrekcji Zarządu do dnia 4.4.48, podkładu ofertowe (ślepe kosztorysy) wydaje Dział Inwestycyjny C. W. N. w Glinniku Mariampolskim, za zwrotem kosztów własnych, gdzie też można zasięgnąć lp, ad pkt. 3, o godz. 13-ej

Wadium w wysokości 2% ofertowej sumy należy składać w kasie C. W. N. w Glinniku Mariampolskim. Kr. 1256-1

Ogłoszenie o przetargu

Centrala Tekstylna ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie drewnianych ścianek biurowych, drobnych remontów w Składnicy Wyrobów Bawełnianych Nr 9 w Łodzi przy ul. Ogrodowej Nr 17.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie ścianek biurowych, drobnych remontów w Składnicy Wyrobów Bawełnianych Nr 9", należy składać w Wydziale Inwestycji i Odbudowy Centrali Tekstylnej w Łodzi, ul. Moniuszki Nr 6 pokój 16 do dnia 26 marca 1948 r. do godziny 10, gdzie w tym dniu o tej samej godzinie nastąpi otwarcie kopert.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy wraz z warunkami przetargu można otrzymać codziennie od dnia 19 marca 1948 r. w godzinach urzędowych w lokalu Wydziału Inwestycji i Odbudowy Centrali Tekstylnej w Łodzi ul. Moniuszki 6 pokój 16. Centrala Tekstylna zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót oraz unieważnienia przetargu bez podania motywów. Kr 1257-1

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Przemysłu Lotniczego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót związanych z przebudową baraku-szopy na Okęciu.

Wszelkie informacje i podkładki kosztorysów ślepych za zwrotem kosztów po zł 300 (trzysta złotych), otrzymać można w biurze Z. P. L. w Wydziale Inwestycji i Odbudowy Warszawa 21 — Okęcie, w godzinach biurowych.

Oferty w zalakowanych i nieuszkodzonych kopertach, bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na wykonanie robót związanych z przebudową baraku-szopy na Okęciu" składać należy do dnia 26 marca 1948 r. do godziny 10. Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium na rachunek czekowy B. G. K. Nr. 480 w wysokości 2% sumy oferowanej, dowód na prowadzenie w/w robót, oraz podać termin ukończenia tychże robót.

Otwarcie ofert nastąpi **w dniu 26 marca 1948 r.** o godz. 10,30 w budynku biurowym Z. P. L. na Okęciu.

Zjednoczenie Przemysłu Lotniczego zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, powierzenia wszystkich robót jednemu oferentowi, względnie podzielenie tychże robót na kilku oferentów, oraz zmniejszenie lub zwiększenie robót jak również unieważnienie przetargu bez podana przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowan z tego powodu.

Wpłacone wadia nie podlegają oprocentowaniu i zostaną zwrócone po przetargu, w razie odrzucenia oferty, lub po zawarciu umowy w wypadku przyjęcia oferty.

Wadium przepada na rzecz Z. P. L. w razie cofnięcia oferty po jej rozpatrzeniu i w wypadku niepodpisania umowy przez oferenta przyjętego. Kr. 1270-1

Ogłoszenie o przetargu

Państwowy Zarząd Zakładów Elektr. Okręgu Warszawskiego ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż 2-ch samochodów osobowych używanych marki „Citroen" Typ 11.

Samochody można oglądać na podstacji Elektrowni Pruszkowskiej w Szczęśliwicach dojazd E.K.D. w godzinach od 9 — 14-ej.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem (oferta na samochody) należy składać do dnia 31 III r. b godz. 12 w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 41 pokój Nr. 129. Kr 1241-0

Przetarg nieograniczony

Instytut Techniczny Lotnictwa ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji sanitarnych w budynku hotelowym na Okęciu.

Informacje i podkładki w kancelarii ITL w godzinach biurowych.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 marca 1948 r. o godz. 10.30 w ITL na Okęciu, Szosa Krakowsk' Kr. 1267-1

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Kasę ogniotrwałą wzgl. pancerną wagi około 500 kg kupimy. Zgłoszenia: Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Oddział w Katowicach, ul. Sokolska 4 — telefon 319-87. Kr. 1247-0

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9—15, w sobotę od godz. 9—12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Warszawa. ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel 871 12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16. tel 837-93 i 887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16. tel. 531-93. 50 79 — Katowice, 3 Maja 12. tel 309-74 — Wrocław. Krupnicza 13. tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58, Administracja tel. 123 33. — Wybrzeże: Gdynia. Mściwoja 9. tel 222-07. — Sopot. Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin. Pl Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz. M. Focha 6. — Kraków. Wielopole 1, tel 545-60. — Lublin, 3 Maja 4. tel. 25 88. — Poznań. Marsz. Focha 14. tel 62-81.

Miesięcznie poczta na prowincję zł 120.—, z odbiorem na miejscu zł. 100.— Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy", zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 100.— plus zł. 180.— koszta przesyłki (wg. obowiązującej taryfy pocztowej).

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm zł 60; 71—120 mm zł 90; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm zł. 130; ponad 300 mm zł 180; tekstowe do 70 mm zł 100; 71—120 mm zł 140; 121—200 mm zł. 175; 201-300 mm zł. 225; ponad 300 mm zł 300 miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi do 70 mm zł 60; 71—120 mm zł. 75; 121—200 mm zł 120; 201—300 mm zł. 150; ponad 300 mm. zł 200 Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P K O. na konto Nr I-717 — Dział Ogłoszeń

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul Daszyńskiego 16, I p., tel. 837-93 i 887 08. oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5. Poznańska 38 Praga ul Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego) Księgarnie „Czytelnik" ul Nowy Świat 47 ul Marszałkowska 62 ul Puławska 49 księgarnia „Wolność" ul Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biura Ogłoszeń.

„Czytelnik" Drukarnia nr 3

B-47875

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

P. Z. P. B. w Pabianicach przy ul. Armii Czerwonej Nr. 3 ogłaszają przetarg na dostarczenie:

1. 2 tokarek pociągowych, wysokość kłów 265 mm., rozstawienie kłów 3000 mm. o zakresie obrotu wrzecion 12 — 600 mm. z silnikiem elektrycznym 220/380 V.
2. 1 tokarki pociągowej o wysokości kłów 150 mm. i o rozstawieniu kłów 1500 mm. o zakresie obrotu wrzecion 12 — 600 mm. na 1 min. z silnikiem elektrycznym 220/380 V.
3. 1 wytaczarki lub szlifierki do wytaczania cylindrów w blokach samochodowych z napędem elektrycznym 220/380 V.
4. 1 wiertarki kadłubowej z ruchomym stołem Ø wiercenia do 40 mm. z napędem elektrycznym 220/320 V.
5. 1 kompresora elektrycznego do pompowania opon, wraz ze zbiornikiem powietrza na ciśnienie do 30 atm., silnik z napędem elektrycznym 220/380 V.

Oferty składać w Biurze Zakupu P. Z. P. B. z napisem: „Przetarg na dostarczenie tokarek i innych maszyn".

Termin składania ofert — dnia 31 marca 1948 r. godz. 10-ta, po czym bezpośrednio nastąpi otwarcie ofert.

Bliższych informacji udzieli Biuro Techniczne P. Z. P. B. w Pabianicach ul. Marszałka Roli Żymierskiego Nr. 2.

Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta, rozpatrywania ofert na częściową dostawę poszczególnych maszyn oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wadium przetargowe w wysokości 2% sumy oferowanej należy złożyć w kasie Zakładów, a kwit dołączyć do oferty. Kr. 1255-1

DYREKCJA FABRYKI WIELKICH MASZYN ELEKTR.

ogłasza przetarg

na wykonanie remontu budynku mieszkalnego przy ul. Setnej Nr 1 we Wrocławiu.

Oferty w bezfirmowych przepisowo zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie remontu budynku mieszkalnego przy ul. Setnej Nr 1" oraz zawierające dowody wpłacenia wadium do BGK (Oddz. we Wrocławiu) w wys. 1% sumy oferowanej, należy złożyć do dn. 31 marca 1948 r. w Biurze Planowania F-ki Wielkich Maszyn Elektr. przy Przemysłowej 12 we Wrocławiu (parter, pokój Nr 2).

Komisyjne otwarcie kopert i rozpatrzenie ofert nastąpi tego dnia o godz. 13-ej.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać pod wyżej wskazanym adresem każdego dnia o godz. 8 — 10-ej.

Dyrekcja F.W.M.E. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia zakresu roboty, ewent. jej podział między kilku oferentów oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności za skutki wynikłe dla oferentów. Kr. 1253-0

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowe Zakłady Lin i Powrozów Nr. 1 z siedzibą w Łodzi przy ulicy Napiórkowskiego 12 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie kapitalnego remontu magazynów towarowych i surowcowych położonych przy ul. Napiórkowskiego 12.

Ślepe kosztorysy oraz bliższe informacje można otrzymać z Dyrekcji wyżej wymienionych Zakładów każdego dnia od 9 — 12 godziny.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie kapitalnego remontu magazynów" należy składać do dnia 30 marca 1948 r., godzina 11-ta.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do Banku Gospodarstwa Krajowego wadium w wysokości 5% od sumy oferowanej.

Państwowe Zakłady Lin i Powrozów Nr. 1 zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 marca 1948 r. o godzinie 12-ej. Kr. 1266-1

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU DRZEWNEGO OKRĘGU POMORSKIEGO,
Sopot, ulica Stalina 694,
ogłasza

przetarg nieograniczony

na demontaż, przetransportowanie i zmontowanie w Państw. Fabryce Wyrobów Drzewnych w Morągu trzech kotłów parowych znajdujących się obecnie:

1 szt. o pow. ogrz. 320 m. kw. w Porcie Wolnocłowym w Gdyni;
2 szt. o pow. łącznej 320 m. kw. przy ul. Rybackiej w Gdyni.

Informacje, ślepe kosztorysy otrzymać można w Biurze Technicznym Zjednoczenia P. D. Sopot, Stalina 694/6.

Oferty w zalakowanych kopertach, składać w Biurze Technicznym Z. P. D. do dnia 30.III.48 r., godz, 11.45,

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość ceny ofertowej lub unieważnienia przetargu bez podania powodów Kr 1259-1